

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Płonąca Azja

ZNISZCZONA ESKADRA LOTNICZA

SZANGHAJ, 31. 8. (PAT). W porcie lotniczym w Nanczang, stanowiącym ośrodek stworzonych niedawno przez Czang - Kai - Sze - ka chińskich sił lotniczych wybuchł wczoraj pożar, który zniszczył 12 wielkich samolotów bombowych, sprowadzonych niedawno z Ameryki. Istnieje podejrzenie podpalenia. Aresztowano 70 osób.

KRWAWY NAPAD NA POCIĄG CHARBIN, 31. 8. (PAT).

Pociąg zdążający do Hsinking, uległ wykośleniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzeliwali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu dwóch godzin, w końcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowadzając 6 podróżnych. Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona z powodu ulewnej deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.

CHARBIN, 31. 8. (PAT). Ostatecznie potwierdza się wiadomość, iż banda chunchuzów, która napadła na pociąg pod Charbinem, urowadziła ze sobą jednego duńczyka i jednego amerykańszanina. Zabito ogółem 21 osób, raniono — 7.

PIRACI W PULAPCE

LONDYN, 31. 8. — W dniu 17 czerwca szajka piratów chińskich napadła na anglecki parowiec „Shuntien”, złupiła go, część pasażerów uprowadziła, a część wymordowała.

Władze chińskie zdołały nawiązać kontakt z piratami i zwrócić ich do Szantungu, obiecując, że zostaną wcieleni do armii chińskiej.

Bandyci przybyli do Litsing, gdzie miała się odbyć na ich cześć parada wojskowa. Gdy znaleźli się na miejscu, zażądano od nich wydania łupu i wypuszczenia na wolność pojmanych.

Bandyci odmówili, a wówczas odezwali się ukryte w zasadzce karabiny maszynowe. 30 bandytów padło trupem na miejscu, 60, a wśród nich kilkunastu rannych, dostało się do niewoli.

Przyjęcie Sowietów do ligi

spotka się z opozycją całego szeregu państw

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według krążących pogłosek min. Beck przyjął wczoraj ambasadora francuskiego, p. Laroche'a, który go miał powiadomić o zamiarze Sowietów wstąpienia do ligi narodów.

Min. Beck podobno wyraził się o tej propozycji przychylnie, oświadczył jednak, że musiałby się porozumieć z Sowietami co do ich stosunku do

kompleksu zagadnień mniejszości narodowych.

Wiadomo, że Polska na najbliższym posiedzeniu ligi narodów zgłasza wniosek o upowszechnienie traktatu o mniejszościach narodowych, obowiązującego dotychczas tylko kilka krajów.

Według tych samych pogłosek z kół zbliżonych do francuskich grup politycznych, gdyby

wniosek polski upadł, to Polska musiałaby zwrócić uwagę, że wobec tego traktat o mniejszościach nie może jej obowiązywać.

LONDYN, 31 VIII. Prasa angielska w ostatnich dniach poświęca dużo miejsca sprawie wstąpienia Sowietów do ligi narodów, przewidując w związku z tem szereg trudności na terenie Genewy.

„Times” potwierdza wczorajsze doniesienie „Daily Telegraph”, iż należy się spodziewać opozycji ze strony Szwajcarii, Austrii, Belgii, Holandii, Kanady, Irlandii i kilku państw południowo - amerykańskich.

„Daily Telegraph” do rzędu trudności, stojących na przeszkodzie wstąpienia Sowietów do ligi narodów, zalicza opór Polski.

„Daily Herald” twierdzi, że Polska skłonna byłaby do poparcia wniosku o przyjęcie Sowietów do ligi narodów, domaga się jednak wzajemian za to ustępstwo przyznania jej stałego miejsca w radzie ligi. Podobne żądanie postawić ma także i Hiszpanja.

BRUKSELA, 31 VIII. (PAT)

Sprawa przyjęcia Rosji do rady ligi narodów wywołuje w Belgii ogromne zainteresowanie. Niektóre pisma belgijskie, a m. in. wielki dziennik liberalny „Derniere Heure” (deputowany tego stronnictwa jest obecnie ministrem spraw zagranicznych Belgii), twierdzi, że Belgja, podobnie jak Holandia, będzie głosować przeciwko przyjęciu Rosji

do rady ligi narodów, a w najgorszym wypadku wstrzyma się od głosowania.

Poraz pierwszy od zburzenia Jerozolimy

żydzi stworzyli na kongresie w Genewie silną stałą organizację

PARYŻ, 31. 8. — Ciekawą korespondencję o zakończonym niedawno światowym kongresie żydowskim w Genewie zamieszcza dziś „Figaro” od swego szwajcarskiego korespondenta, p. Briquet'a

Autor twierdzi, że kongres, który zasiadał nad Lemanem, był światowym parlamentem żydowskim, a uchwalona rezolucja końcowa oznacza utworzenie międzynarodowego rządu żydowskiego, którego główne funkcje spełniać będzie pewnego rodzaju ministerstwo spraw zagranicznych. Ministrem tym będzie Goldman, mianowany prezesem komitetu wszechżydowskiego z siedzibą w Paryżu.

Zadaniem żydowskiego ministerstwa spraw zagranicznych jest obrona interesów żydów na całym świecie, bez wtrącania się do spraw wewnętrznych poszczególnych państw. Żydzi mogą organizować się wszędzie, jak chcą i z kim chcą, popierać tę lub ową po-

litykę, którą sami w danym kraju wybierają.

„Z tego wynika — pisze p. Briquet — że rząd utworzony przez Goldmana nie jest nową międzynarodówką. Głównym jego celem i zadaniem jest obrona równości praw dla żydów. Głównym środkiem działania — bojkot i wyzyskanie wpływów „wysokiej finansjery międzynarodowej”.

Bojkot jest skuteczną bronią. W ciągu roku 1933 import z Niemiec do Francji zmniejszył się o 500 milionów, do Polski o 40 proc. do Stanów Zjednoczonych o 42 procent, do Belgii o 66 proc. W stosunku do Niemiec rząd Goldmana wzmoże akcję bojkotową.

Inny sukces, uzyskany przez żydów w Genewie — to rozcią-

gnięcie klauzuli mniejszościowej na ludność żydowską, zamieszkałą na niemieckim Górnym Śląsku. Żydzi śląscy nie tylko objęli z powrotem swe posterunki, z których usunęli ich hitlerowcy, ale uzyskali jeszcze prawo do odszkodowania.

„Po raz pierwszy po zniszczeniu Jerozolimy przez Tytusa w r. 70 ery chrześcijańskiej — pisze p. Briquet — diaspora żydowska, obdarzona przedstawicielstwem i rządem centralnym, stała się organizacją, mającą kierować polityką żydostwa na świecie. Jest to wyrażeniem pierwszorzędnej doniosłości”.

Briquet jest redaktorem naczelnym i kierownikiem polityki zagranicznej „Journal des Geneve”.

Kłamstwo, występki i średniowiecze znaczą drogę nowego reżymu w Niemczech

Wykrepy Schachta

LONDYN, 31. 8. (PAT). Agencja Reutersa donosi: Zainteresowane kół londyńskie uważnie przestudjowały wczorajsze przemówienie dr. Schachta, które zostało przyjęte w sposób wyrażnie nieżyczliwy. W kołach tych podnoszą, że wymiana handlowa pomiędzy W. Brytanią a Rzeszą od dłuższego czasu kształtuje się na korzyść Niemiec, co winno właśnie ułatwić transfer, a nie utrudnić jeszcze, jak to zapowiedział Schacht.

Zabezpieczenie plebiscytu

SARBRUECKEN, 31. 8. (PAT). W kołach zwolenników utrzyma-

nia status quo w Zagłębiu Saary, wysuwane jest żądanie, aby komisja plebiscytowa po dokonaniu plebiscytu dnia 13 stycznia 1935 roku zapieczętowała urny ze złożonymi głosami i specjalnym wagonem pod strażą odtransportowała je do Genewy. Obiecenie miałyby być dokonane pod nadzorem władz ligi narodów.

Sterylizacja gości

BERLIN, 31. 8. Donoszą, że obywatelka włoska Rosa Labriola została w miejscowości kuracyjnej Wiesbaden wbrew swej woli przymusowo sterylizowana.

Komunikat rządu do spraw rasowych Rzeszy wyjaśnia, że zgłoszony został wniosek o dokonanie

sterylizacji na Rosie Labriola, jednakże sąd zdrowia wniosek ten odrzucił.

Gorkij na indeksie

BERLIN, 31. 8. (PAT). Urzędowo donoszą, że konfiskata niemieckich wydań dzieł pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego zarządzona niedawno w Turynji została obecnie rozciągnięta na cały obszar Prus.

Topór pracuje

BERLIN, 31. 8. (PAT). W Dortmundzie wykonano wczoraj 4 egzekucje. Ścięci zostali 2 mordercy rabunkowi oraz 2 przestępcy polityczni, skazani za zamordowanie szturmowca.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dn. 1 września

wpłaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

**„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.**

Popiół

Przed kilku dniami zaprezentowano nam przykład dobrej i złej żurnalistyki. Pani Dorothy Sinclair - Lewis, która została wygnana przez hitlerowców z Berlina oświadczyła, że Niemcy stanowią najbardziej luksusowe, najbardziej higieniczne i najbardziej komfortowe więzienie, jakie sobie można wyobrazić, a jeszcze wcześniej ogłosiła niemiecka propaganda z pychą i nadęciem, że amerykański król gazetowy William Randolph Hearst wypowiedział wobec pana d-ra Hanfstängla słowa podziwu dla nowych Niemiec. Podobno mu się bardzo, wierzy, że obecne Niemcy zrobią wiele dobrego dla ludzkości i ma zamiar jako życzliwy gość uczestniczyć w norymberskim zjeździe hitlerowskim.

Tako rzeczczą: potężny magnat prasowy i niezależna korespondentka dziennika nowojorskiego i małżonka wielkiego poety amerykańskiego; te dwa oświadczenia odkrywają dwa światy, oświecają jasno przeciwieństwo między globtrofterem a pełnym odpowiedzialności sprawozdawcą, i udowadniają jeszcze raz, jak łatwo jest zapożyczyć wrażeń fasadowych zamyslić czy ludzi powierzchownych.

Kto siedzi w hotelu Adlon w Berlinie, w Grillon paryskim, w Carlton londyńskim albo w Astorji nowojorskiej, temu jest życie straszliwie jednako, jeśli nie ma on siły i zdolności wyrażenia poza hall hotelowy i zwrócenia swych oczu w zapadłe kąty kraju. Cywilizacja — to sympatyczny krem cukrowy naszego stulecia, który wszędzie można skosztować. Pani Sinclair Lewis trafnie spostrzegła, że fasada gmachu Niemiec pozostała niemal taką samą, co dawniej, że zewnętrznie nie zmieniło się wiele, i że nawet taki Harun al Raszyd, który byłby głuchy i nie chciałby czy też nie mógłby słyszeć, nie natrafiłby na wiele niespodzianek. Fenomeny techniki, koleje, poczta i samoloty funkcjonują nadal z pruską starannością i dokładnością. Można by wierzyć, że to ta sama Rzecz, to samo milionowe miasto, co dawniej.

Jak widzimy, wierzy ten, kto się nazywa Hearst i kto się czuje dumny władcą tuzinów amerykańskich gazet, kto bawi w Niemczech w charakterze starannie pielęgnowanego gościa kuracyjnego, kto daje się szczegółowo informować przez „Putzi” Hanfstängla i kto nie posiada już więcej starej ambicji reporterskiej, aby zbadać gruntownie i z całą rzetelnością sprawę, nie dać się tumażyć przez nikogo i nie uważać maszynierji cywilizacyjnej za wystarczający „ersatz” człowieczeństwa i kultury.

Nikt nie będzie natomiast w te rzeczy wierzył, kto traktuje poważnie misję dziennikarską i talent umiejętności i potrzeby pisanie uważa za powołanie, które nakłada odpowiedzialność i kontrolę nad sobą. Kto w ten sposób pojmuje dziennikarstwo, ten będzie uważał za rzecz samo przez się zrozumiałą, że w kraju, gdzie rządzi dyktatura, należy objeżdżać miasta i wsie. Ludzie bowiem muszą się entuzjastycznie dyktaturą, a wewnętrznie nienawidzą jej. Niektórzy są w pokornych gazetach wymieniają jako zbawcy, gdy w rzeczywistości są mordercami. W takich państwach wyrastają milczące, zalegające i pochylone ku ziemi generacje, patrzące się na obcego tak z podłogi, jak dzieci patrzą się na białego w dżungli afrykańskiej.

Na zamku w Pszczynie

Tam, gdzie znajdowała się główna kwatery Wilhelma II a dzisiaj licytują cenne zbiory za podatki, należne skarbowi polskiemu

Współpracownik Polski Zbrojnej udał się do słynnej dzisiaj Pszczyny na G. Śląsku, gdzie w starym zamku rezyduje książę enzyllernowski Niemiec. Interesujące wrażenia dziennikarza

Niewiele nazwisk magnackich w Polsce jest równie popularnych, jak księcia Pszczyńskiego. Popularnych... w ujemnym tego słowa znaczeniu. Bo w Anglii np. rozpisują się dzienniki że lord X ofiarował na skarb 10 tys. funtów, w Stanach Zjednoczonych jakiś Rockefeller funduje uniwersytet, klinikę lub bibliotekę, w Polsce zaś p. von Pless nie chce płacić podatków... Należności skarbowe rosną jak lawina, sięgają ponad 10 milionów złotych, a tymczasem dziedzic ze Pszczyny pisze piętnastą skargę do ligi narodów, a tymczasem dziedzica zamieniają do aresztu, dziedzica aresztują raz i drugi, tymczasem zakłady przemysłowe p. V. Plessa mają zostać oddane pod nadzór sądowy... słowem nazwisko p. Plessa zostaje odmienniane na wszystkie przypadki bez większego pożytku dla skarbu państwa.

Myślę sobie: warto zobaczyć, jak też wygląda ten bidułka, co samemu skarbowi winien jest tuzin milionów. Pojadę...

Pojechałem. Pszczyna jest niedużym, czystym miasteczkiem, którego życie, jak się zdaje, skupia się wokół zamku książęcego.

Tegoż dnia udałem się do generalnej dyrekcji dóbr pszczyńskich, gdzie się przekonałem (jak zresztą i w pałacu hrabiów skim w Krokowej na Pomorzu), że można być obywatelem państwa polskiego od 13 lat, a mimo to nie umieć po polsku.

Jako główny powód swej wizyty podałem chęć zobaczenia

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przejmuję 10—12 i od 5 — 7.

Możemy sobie wyobrazić, w jaki sposób zbierał p. Hearst swe miłosne wrażenia z Niemiec: w FD-Zugu, w aucie luksusowym, w wspaniałej sali jadalnej, trochę powierzchownie i bardzo, bardzo zdaleka. — Wielki król gazetowy i mniej wielki dziennikarz powinien posłuchać wstrząsających odkryć swej rodaczki i koleżanki po fachu:

Małżonka zamordowanego dyrektora ministerjalnego Klausenera w kilka dni po zbrodni otrzymała pewnego pięknego poranka dwie przesyłki pocztowe: list zawierający urzędowy komunikat o śmierci jej męża i małą paczkę, którą niczego nie przeczuwając, otworzyła i w której znajdował się popiół ze szczątków jej zamordowanego towarzysza życia.

Tak, a nie inaczej przedstawiają się dzisiaj Niemcy Hitlera. kraina barbarzyństwa. — Wszystko jeszcze funkcjonuje doskonale: koleje i fabryki, technika i przemysł, praca naukowa i badawia. Nie można tylko wiedzieć, czy wspaniałe funkcjonująca i starannie pracująca poczta nie przyniesie czasem popiołu jakiegoś zamordowanego.

Jerzy Bernhard.

ojnej udał się do słynnej dzisiaj Pszczyny na G. Śląsku, gdzie w starym zamku rezyduje książę enzyllernowski Niemiec. Interesujące wrażenia dziennikarza

sławnego stada pszczyńskich żubrów, okazało się jednak, że będzie to niemożliwe, ponieważ obszar, na którym ta szlachetna zwierzyna przebywa, wynosi 10.000 ha, w lecie zaś niezmiennie trudno jest ustalić ścisłe miejsce ich pobytu. Co innego w zimie, wówczas w każdej chwili...

Zaryzykowałem wówczas pytanie, że skoro nie można zobaczyć żubrów, to może da się obejrzeć pałac? Skierowano mnie do generalnego dyrektora i o to siedzę w jego gabinecie i patrzę na typową twarz niemieckiego oficera, poznaconą licznymi cięciami floreta. Admistratorem jest podobno rodowitym polakiem. Myśli długo, fajką głaszcze się po nasadzie nosa, wreszcie prosi, abym się połatygował nazajutrz.

Następnego dnia o godzinie 8.45 jestem na miejscu. Sekretarz cyrkuluje między kancelarią a gabinetem naczelnego dyrektora, wartko stukła maszyna do pisania, wreszcie dostają chłopca za przewodnika i zapieczętowany list do zarządzającego zamkiem.

Ale na zamku dziś licytacja ruchomości, zajętych przez urząd skarbowy. Przed bramą gromada ludzi czeka na początek tej niezwyklej okazji. Zarządzający, p. Kurt Waluscha, mówi mi ze zgorznięciem, że podczas poprzedniej licytacji do zamku napchało się około tysiąca ludzi. Wymagano od każdego okazania 50 zł. I więc choć czasy są ciężkie, znalazła się pokaźna ilość obywateli, którzy za swoje 50 złotych chcieli zobaczyć, jak też mieszka pan na Pszczynie; co więcej, stanąć na zamku w charakterze... licytantów dumnego księcia. Taka już jest satysfakcja plebsu.

Przy bramie zamkowej kilku gajowych pełni straż. Jest i dwóch policjantów. Dopóki nie stanie się wiadome, jaki jest przebieg rokowań między zarządem dóbr a urzędem skarbowym, dopóty licytantów nie wpuszcza się na dziedziniec zamkowy.

Czekając na ten wynik i na wolniejszy czas u zarządzającego, idę do wspaniałego parku.

Takiego parku nie ma żadne miasto w Polsce! Takich drzew nie spotyka się już wiele! Jakie odmiany, jaka strzelistość i grubość!

W oczekiwaniu na umówioną godzinę siedzę na murawie w parku, patrzę na mętną, płytką wodę Pszczyńki i przypominam sobie dzieje miasta i książęcego rodu.

Zawiażkiem osady był podobno książęcy dworzec myśliwski, wzniesiony wśród lesistych bagien. W roku 1202 postawiono kościół pod wezwaniem św. Jadwigi, odbudowany w roku 1653. W r. 1548 Pszczyna drogą sprzedaży przeszła w ręce biskupa wrocławskiego Baltazara z Promnitz (gdzie dziś znajduje się zamek myśliwski). Po wygaśnięciu w tej rodzinie linii Lessendorfa dobra przeszły na linję Alt-Weichau i w jej ręku pozostały do roku 1767, kiedy to hr. Jan Erdmann przekazał je swemu siostrzeńcowi po kądzieli ks. Fryderyko-

wi Erdmann v. Anhalt Coethen. Ostatnia z tego rodu dziedziczka, Anna, wniosła Pszczynę i tytuł książęcy swemu małżonkowi hr. Hochberg - Fürstenstein. Ich syn, Hans Henryk, odbudował w roku 1734 zamek w Pszczynie, wzniesiony na miejscu zamczyska z XII w., spustoszonego podczas wojny 30-letniej i upiększył park. Lecz już w trzy lata później zamek spłonął, a nowy na jego miejsce ostatecznie ukończony został nie przed jak w roku 1848.

Do tego roku książęta pszczyńscy mieli władzę sądową (z apelacją do królewskich sądów w Raciborzu), własnych żołnierzy i odbierali przysięgę wierności od poddanych, a hołd (homagium) od szlachty.

Obszar księstwa w roku 1861 wynosił 18 mil kw. Obejmowało ono 18 wsi kościelnych i miało: Pszczynę, Mikutów i Beruń. Dobra książęce obejmowały z lasami 144.533 morgi, z tego same lasy ponad 100 tysięcy morgi. Dawniej księstwo było bez porównania większe, lecz częściowo sprzedaż od XV w. uszczupliły je niezmiernie.

Olóż to! Kiedy pytałem się, dlaczego książę na pokoryce swych fantastycznych należności nie przeznaczy pewnej ilości swej ziemi na parcelację między przeludnioną wieś, urzędnik pełen obawy przed powiedzeniem czegoś niepotrzebnego, oświadczył, że to jest „fideikomiss”, czyli ordynacja, której uszczuplać nie wolno.

Po godzinie 10 stało się wiadomym, że licytacja nie dojdzie do skutku, bowiem młodszy brat księcia, hr. Hochberg, zakupił ruchomości za ryczałtową sumę bodajże 70 tysięcy złotych.

Jeśli administrator chciał mi wypłatać figla, to dopiął tego, dając mi za przewodnika p. Waluscha... Ten młody człowiek, acz pełen dobrej woli, nie wiedział nic: ani kiedy zamek został zbudowany, ani kto malował ten lub tamten obraz... Wie natomiast, że za tę wielką wagę chińska hrabia w swoim czasie zapłacił 10.000 mk. niemieckich, a komornik oszacował ją zrazu na sto, potem na 1.000 złotych. Wielki, wspaniały dywan, oceniony został na taką samą kwotę. W wyniku tej operacji całe umeblowanie pałacu zajęte zostało za 54.000 złotych i dopiero po sprowadzeniu rzeczoznawcy kwota ta wzrosła do 104 tys.

Hall i korytarze zamku ozdobione są nieprzeliczonym

mnóstwem rogów. Niektóre z tych trofeów myśliwskich budzą podziw, zwłaszcza rogi jelenie i skóry żubrów, nawiasem mówiąc, będących w Pszczynie „przychówkiem z dąru, pochodzącym z puszczy Białowieskiej”.

Meble są pozyskane ze swoich miejsc i pałac robi wskutek tego wrażenie jakiejś rupieciarni. Uderza zamilowanie do chińszczyzny. Biblioteka niezbyt wielka, przeważnie starszych autorów, kolekcja broni nieduża, obrazów też kilka zaledwie, natomiast sporo jest prześlicznych angielskich mebliorytów. Na specjalną uwagę zasługują meble, rzeczywiście stare i o wielkiej wartości muzealnej.

Jako osobliwość wskazują wielką salę, gdzie podczas wielkiej wojny mieściła się główna kwatery niemiecka z Hindenburgiem oraz okrągły stół, na którego srebrnej blasze widnieją podpisy Wilhelma II i jego otoczenia. Stół ten prozaicznie sekwestrowano, ocenili tylko na 400 złotych.

Zamek jest piękny, widok z okien niezrównany, ale nade wszystko królewski zaiste park, część którego dostępna jest dla mieszkańców Pszczyny.

Zakończę swe wrażenia pszczyńskie scenką, zaobserwowaną w parku. Jest tam za ogrodzeniem kilka starych krzewów i płyt, pod którymi spoczywają przodkowie książąt pszczyńskich. Kiedyś odczytywał napis („Auferstehen, ja auferstehen, sollst du mein Staub nach kurzer Ruh”) przez furtkę weszła trójka niemieckich turystów z plecakami i laskami... Kobieta ubolewała, że groby są tak strasznie zarośnięte chwastami, że trzeba nie mieć honoru, aby na to pozwolić i przyrzekała, że jutro przyjdzie zrobić porządek. Potem, przeczytawszy napis, że książę leży tu od XVI wieku, zawołała:

— Ach biedny, jak długo ty w tych warunkach musisz leżeć!

Rzeczywiście, zmarłemu księciu musi być bardzo przykro.

Restauracja HOTEL POLSKI
Łódź, ul. Piotrkowska 3, tel. 106-16
podaje do wiadomości Sz. Publiczności, że od soboty, dnia 1 września r. b. koncertować będzie pierwszorzędnym zespoł muzyczny kwartet pod kierown. p. Mieczysława Kosickiego.
DYREKCJA
Pierwszorządna kuchnia i piwnica z własną chłodnią i wyrobem sztucznego lodu. — Ceny przystępne.

CASINO

Dziś pocz. o g. 12-ej

Dziś i codziennie rekord powodzenia osiągnęła

Katarzyna Wielka

w niezwyklej obsadzie:

Elżbieta Bergner, Douglas Fairbanks jr.

Nadprogram: Dodatek kolorowy p. t. „Trzy małe świnki”

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Czesi latają najwolniej

Karpiński zniszczył śmigło podczas próby szybkości minimalnej W Nowo-Solnej pod Łodzią dwukrotnie ujrzymy samoloty challenge'owe

Wczorajszy dzień turnieju lotniczego poświęcono próbie szybkości minimalnej oraz próbie rozruchu silnika.

PRÓBA SZYBKOSTI MINIMALNEJ

rozpoczęła się.

Do pierwszej próby wyznaczono pierwszych 10 samolotów. Odbywała się ona następująco:

Na lotnisku okęckim w kierunku wiatru wyznaczono pas długości 8800 m. i szerokości 60 m., oznaczony na murawie białymi taśmami. Na obu krańcach tego pasa ustawiono cztery 10-metrowe słupy, tworzące dwie bramki.

Zawodnik ma za zadanie przelecieć wzdłuż tego pasa na dowolnej wysokości nie przekraczającej jednak 30 m. z jak najmniejszą szybkością.

Każdorazowo samolot przelecieć musi tam i z powrotem, z wiatrem i pod wiatr. Następnie sumuje się czas osiągnięty w obu przelotach i dzieli go się na połowę. Ta średnia arytmetyczna wskazuje, z jaką szybkością minimalną samolot przeleciał nad wyznaczonym terenem.

Próby te może zawodnik powtarzać dwukrotnie, przyczem liczy mu się lepszy czas.

Wypadek Karpińskiego

Przykremu wypadkowi pod czas tej próby uległ polski zawodnik Tadeusz Karpiński, lecący na samolocie RWD 9 „Dar Tytoniowców”.

Próba rozpoczęła się bardzo wcześnie. Nad lotniskiem stała się lekka mgła, mniej więcej na wysokości 1 metra, utrudniając bardzo widoczność. Słońce przytem świeciło już dość mocno i stojąc nisko rzucało na lotnisko bardzo ukośne promienie. Wskutek tego oświetlenie powstało

odblask od mgły i od rosy, leżącej na trawie, tak, że nie zgóry nie było widać.

Karpiński, który wylosował pierwszy numer, startował też jako pierwszy.

Ruszył w stronę pasa. Z góry jednak wskutek tego odblasku nie mógł dojrzeć obu taśm, ograniczających teren próby. Dojrzawszy jedną, leciał wzdłuż niej, przyczem, jak się okazało, leciał nie ponad pasem, ale nazewnątrz.

Gdy dolatywał już do końca,

nie zauważył sterującego w górę masztu od bramki.

Maszt ten zrobiony był z dość grubej rury stalowej zamiast, jak proponowali lotnicy i konstruktorzy, z pręta bambusowego. Nie odcinał się on niemal zupełnie od trawy, na której leżała jeszcze rosa.

RWD uderzyła śmigłem i jedną z owiewek na kole o maszt. Karpiński natychmiast zamknął gaz i wylądował, nie uszkadzając samolotu.

Jak się okazało następnie, śmigło uległo tak poważnemu uszkodzeniu,

że nie nadawało się do dalszego lotu i trzeba je było wymienić. Jest to śmigło elektryczne z materiału dość mocnego, ale jednocześnie delikatnego.

Wypadek ten, na szczęście nie groźny, może mieć dla Karpińskiego w przyszłości przykre następstwa. Z miejsca polski zawodnik stracił ważny przywilej, jakim jest możliwość wymiany w czasie zawodów uszkodzonego śmigła.

W myśl regulaminu, każdy z zawodników może mieć śmigło zapasowe.

które zostaje ostatecznie przez komisję techniczną zawodów w razie potrzeby, w wypadku uszkodzenia jednego śmigła, można je zamienić na inne. Gdyby więc Karpińskiemu w czasie raidu okrężnego zepsuło się śmigło, nie ma on już możliwości zamiany go na inne.

Polski zawodnik złożył reklamację w komisji sportowej zawodów, twierdząc, że wypadek nastąpił nie z jego winy

i dlatego nie powinien ponosić za niego odpowiedzialności. Narazie komisja orzekła jedynie, że pierwsza ta próba Karpińskiego nie będzie liczona, jako próba szybkości minimalnej, i

zezwoiliła mu na dwukrotne jeszcze dokonanie próbnego lotu.

Z dniem dzisiejszym otwarty został

Bar á la Hawelka

ul. Traugutta 2, tel. 240-63

Smaczna kuchnia. — Ceny niskie. — Bogato udekorowany lokal. — Wieczorem przygrywa orkiestra.

Prowizoryczne obliczenia

Z tych prowizorycznych wyników okazuje się, że najlepiej wykonał próbę pilot czeski kpt. Anderle na polskim samolocie RWD 9, zaopatrzonym w silnik Walter Bora. Osiągnął on bowiem szybkość 55,3 km.

zdoływając 78 punktów. Dodać trzeba, że najlepszy wynik w poprzednich zawodach osiągnięty przez ś. p. kapitana Żwirkę, wynosił 57 km. na godzinę.

Drugą niespodziankę sprawił również

pilot czeski kpt. Ambrus na samolocie „Aero 200”, osiągając szybkość 55,8 km. na godzinę, czyli 76 punktów.

Polscy piloci, którzy wzięli udział w próbie, osiągnęli następujące wyniki: Karpiński za pierwszym razem leciał z szybkością 61 km., a za drugim razem

polepszył wynik do 59,5 km. na godzinę.

Otrzymał on prawdopodobnie 62 punkty. Drugi polski pilot, również na RWD, zaopatrzonym w silnik „Skoda”, pilot nowy Jan Buczyński próbę tę powtórzy jeszcze, spodziewa się bowiem osiągnąć wynik lepszy.

Z Niemców najlepiej odbył próbę pilot Stein na „Klemmie”. Osiągnął on szybkość 58,25 km. na godzinę, zdobywając 66 punktów. Jest to wynik lepszy od Karpińskiego i Buczyńskiego. Gorzej natomiast spisał się pilot niemiecki Kreuger na „Klemmie”, osiągając szybkość 65,4 km. na godzinę i zdobywając 38 pkt., oraz Francke na „Messerschmidt” — 66,6 km. na godz., czyli 33 pkt.

Najgorzej spisał się pilot włoski Vincenzi

na samolocie „P. SS. L.”. Leciał on z szybkością 69,5 km. na godz. — 22 pkt.

Poza tem startował kpt. Giedgowd, który osiągnął na samolocie „P. Z. L. 26” 61 km. na godzinę, czyli 56 pkt. i anglik Macpherson na „Puss Moth”, który osiągnął 65,1 km. na godz., czyli 39 pkt. Wynik angiłka był dla polskich pilotów niespodzianką, ponieważ jest to wynik dobry, biorąc pod uwagę, że

p. Macpherson jest amatorem, a nie zawodowcem.

Uważa on jednak, że może osiągnąć wynik lepszy i zamierza dziś powtórzyć próbę. Podkreślić należy jeszcze raz, że są to wyniki obliczone prowizorycznie i że zajdą w nich jeszcze drobne zmiany.

Egzamin widoczności

Wczoraj w nocy odbywała się w dalszym ciągu próba widoczności z miejsca pilota i pasażera. Zwyciężył punkt widzenia, że

widoczność w samolotach musi być badana nie biorąc pod uwagę pasażera

i odwrotnie, przy badaniu widoczności z miejsca pasażera, nie bierze się pod uwagę obecności pilota. Badania przeprowadzano typami samolotów. W nocy zbadano widoczność z następujących typów samolotów: „R. W. D. 9” z silnikiem „Skoda”, „R. W. D. 9” z silnikiem „Walter Bora”, „Klemmi” z silnikiem „Argus” i „Fiesele” również z silnikiem „Argus”. Jak dotychczas najlepszą widoczność posiadała samoloty „R. W. D. 9”, zarówno z silnikami „Walter”, jak „Skody”.

Próby techniczne

Na lotnisku mokotowskim od 9-ej rano odbywa się ocena własności technicznej samolotów. Prawdopodobnie najgorsze miejsca w ocenie własności technicznych zajmą włosi,

którzy posiadają najgorzej wyposażone kabiny. Polskie samoloty i niemieckie osiągną wyniki najlepsze, mało różniące się od siebie.

Samoloty challenge'owe

już 5 września przelecia nad Nowo-Solną

Jak już donosiliśmy, w dniu 16 września, samoloty biorące udział w Challenge'u 1934 r. przelatywać będą nad osadą Nowo-Solną pod Łodzią, gdzie zorganizowany został punkt kontrolny dla wyścigu na szybkość.

Obecnie dowiadujemy się, że już wcześniej a mianowicie 5 i 6 września będzie można z Nowo-Solnej oglądać aparaty biorące udział w turnieju lotniczym, gdyż w tym czasie odbędzie się próba zużycia paliwa. Ten fragment zawodów jest tem ciekawszy do obejrzenia, że samoloty przelatywać będą nad punktem kontrolnym o wiele wolniej, niż w dniu 16 września przez co, oczywiście, będą bardziej dostrzegalne.

Próba zużycia paliwa jest ostatnią przed dopuszczeniem aparatów

Rozruch silnika

O godz. 11 rano rozpoczęła się próba rozruchu silnika. Celem tej próby jest stwierdzenie, w jakim czasie może być zapuszczony silnik. Im czas ten jest krótszy, a rozruch silnika wygodniejszy dla pilota, tem większa jest punktacja. Ogółem można osiągnąć w tej próbie do 25 pkt. Próba jest przeprowadzana dwukrotnie, mianowicie na zimno i na gorąco. Odbywa się ona w trzech grupach.

Ołowiany Kreuger

Podczas próby szybkości minimalnej w samolocie pilota Kreugera stwierdzono obecność w ogonie pewnej ilości ołowiu. Pilot ten obciążył sobie ogon, by ułatwić kierowanie samolotem podczas próby. Komisja poleciła ołów usunąć. Jest sprawą sporną, czy pilotowi wolno było zabierać ze sobą tego rodzaju balast. Ostatecznie zdecydowano, że wolno i Kreugera dopuszczono do próby.

Dziś dalsze próby

Dzisiaj o godz. 5 rano na lotnisku w Mokotowie rozpoczął się dalszy ciąg prób minimalnej szybkości.

O godz. 16 rozpocznie się próba startu na bramkę wysokości 8 metrów.

W niedzielę maszyny poddane zostaną próbie montażu i demontażu.

Oficjalnych wiadomości co do punktacji dotychczas nie ogłoszono.

Zlatują się znawcy

Jak wielkie zainteresowanie w całym świecie budzi tegoroczny turniej lotniczy dowodzi fakt masowego wprost udziału w zawodach w charakterze widzów konstruktorów i pilotów zagranicznych. Oto wczoraj przyleciały do Warszawy 32 samoloty sportowe zagraniczne, którymi przybyła śmietanka konstruktorów i pilotów holenderskich, belgijskich, francuskich, angielskich, nawet amerykańskich, no i, rzecz prosta, przede wszystkim niemieckich.

Zahamowanie spadku funta Interwencja brytyjskich władz skarbowych

Z Warszawy donoszą:

Funt szterling wykazał wczoraj dalszą poważną zniżkę kursu. Na giełdzie warszawskiej zniżyła ta wyniosła dalsze 15 groszy na funta, mianowicie dewiza londyńska zniżyła z 26,23 do 26,08. Zniżka Londynu była równie poważna na innych giełdach europejskich. Wahania dolara były niejednoznaczne. Na giełdzie w Zurychu kurs dewizy nowojorskiej pozostał bez zmian na poziomie 3,01 i trzy

czwarte, na giełdzie warszawskiej kurs przekazu telegraficznego na Nowy Jork podniósł się z 5,21 do 5,21 i jedna czwarta, natomiast na giełdzie paryskiej zniżył z 14,95 i jedna czwarta do 14,94 i jedna czwarta.

Poprawę kursu wykazała dewiza berlińska, zwiększając w Warszawie z 207,00 do 207,75, w Zurychu z 120,00 do 120,15, w Paryżu z 596 do 597.

LONDYN, 31. 8. (PAT). Funt szterling wykazał dziś znowu silną tendencję spadkową i w stosunku do dolara był notowany 4,78 i siedem ósmych. Kurs złota podniósł się i wynosił 140 szyl. 11 i pół pen sa za uncję.

Brytyjskie władze skarbowe uznały widocznie, że kurs funta jest dostatecznie niski i fundusz stabilizacyjny wznowił popołudniu swe operacje celem wyrównania kursu funta.

Bestjalski napad

Ofierze wypłynął mózg

Wczoraj późnym wieczorem na powracającego do domu ul. Szopena 38-letniego Władysława Marciniaka (Szopena 5) napadł jakiś nieznany osobnik, zadając mu tępem narzędziem cios w głowę. Cios był tak silny, że nieszczęśliwemu wypłynął mózg. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł ofiarę w agonii do szpitala. (a)

Bez cudzoziemców w Bayreuth

Niemcy odczuwają bojkot w dziedzinie sztuki

Świat cywilizowany bojkotuje Niemcy! Nietylko żydzi, nietylko proletarij socjalistyczny, cały świat cywilizowany. Jaskrawo przejawia się to w statystyce gości zagranicznych w czasie sezonu operowego w Bayreuth, mieście Wagnera.

Co lato było Bayreuth celem pielgrzymek bogatych melomanów z całego świata, ludzi dość subtelnych i kulturalnych, by chcieli usłyszeć i zobaczyć dzieło Wagnera w najdoskonalszym najpiękniejszym wykonaniu i dość bogatych, by sobie móc na to pozwolić. W roku 1930 w czasie sezonu letniego, przepłynęło przez Bayreuth 1075 gości z poza Niemiec, w tej liczbie 187, t. j. przeszło 17 procent anglików.

W roku 1934 — sezon dobiega końca, a do Bayreuth, jak donosi „Naprzód”, zawitało tylko 372 cudzoziemców, w tej liczbie 46 anglików, czyli że frekwencja tegoroczna nie dochodzi nawet 35 procent frekwencji z przed czterech lat. —

Szczególnie anglicy, którzy przed 4 laty, tworzyli tak poważny procent pielgrzymów bayreuckich odwrócili się od Niemiec, nawet artystycznych, plecami. Ich frekwencja nie dochodzi nawet do 25 proc. liczby z 1930 roku. Zatem na polu kulturalnym tak samo jak i na gospodarczym największy wstręt do „oczyszczonych rasowo” Niemiec okazują anglosascy krewniacy.

Może im to trochę ułatwia fakt, że londyńska opera Covent Garden, która przed paru laty stała na dość niskim poziomie w stosunku do oper stołecznych na kontynencie, z wiosną 1934 roku zaangażowała masowo najznakomitszych śpiewaków, dyrygentów i muzyków niemieckich, pozbawionych możliwości pracy w Niemczech z powodu swego lub swych żon i mężów „niearyjskiego” pochodzenia i wystawia obecnie opery Wagnera w obsadzie niewiele słabszej od bayreuckiej.

Ale i to zjawisko jest również następstwem hitleryzmu i objawem upadku kultury niemieckiej, o ile pozostaje ona niemiecką. Wypędzeni z Niemiec wśród obelg artyści mogą się czuć Niemcami, ale ich praca będzie odtąd służyła kulturze narodów, które ich przygarneły.

Oto bilans półtorarocznego „obudzenia się Niemiec” w dziedzinie najbardziej ze wszystkich wolnej od wpływów politycznych.

Ludzie brzydzą się obecnymi Niemcami do tego stopnia, że wolą się wyrzec pielgrzymki do Bayreuth.

Mistrzowie tennisa — gwiazdami filmowymi

Po znakomitych bokserach, jak Dempsey, Schmelling, Baer i Canner, oraz pływakach, jak Weissmueller i Buster Crabbe, którzy znaleźli swoją drogę do filmu, obecnie nie zdaje się przysła kolej na championów tennisa. Niedawno można było oglądać na filmie Tildena w drobniejszym obrazie, którego przeznaczeniem była jednakże wyłącznie nauka tennisa. Obecnie „Universal” zaproponował główną rolę w filmie „At your service” mistrzowi tenisowemu Anglii, Perry’emu. Perry uzależnił swoją odpowiedź od decyzji angielskiego związku tenisowego, bowiem w żadnym wypadku nie chce utracić swych praw amatorskich i zamierza w dalszym ciągu bronić swego tytułu mistrza Wimbledonu oraz barw Anglii w pulharze Davisa. Mistrz oświadczył, że występowałby bardzo chętnie w filmie nawet zupełnie bezpłatnie, bowiem byłaby to dla niego niezwykle zabawa. Opowiadają sobie, że Perry, który niedawno zaręczył się z pewną angielską aktorką filmową, bierze już u swej narzeczonej lekcje szminkowania.

Inna wielka gwiazda tenisowa, którą wkrótce ujrzemy na filmie, to Zuzanna Lenglen. Zagra ona rolę tenisowej mistrzyni świata w komedji „School day’s”, w której główne role krenją Cicely Courtneidge i William Cargan. Boska Zuzanna oświadczyła kategorycznie, że niema zamiaru robienia konkurencji Marlenie Dietrich i Annabell.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
Filmo-romans
Szymona Bogdanowicza
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 2 zł.

Okup od prez. Roosevelta

usiłował wymusić nienormalny mechanizm lotnictwa

NOWY JORK, 31. 8. — Do Białego Domu nadszedł list, adresowany do pani Roosevelt, zawierający groźbę uprowadzenia wnuczki prezydenta oraz pobicia samego prezydenta, jeżeli suma 168 tys. dolarów nie zostanie wpłacona pod wskazanym adresem. List podpisany był „z rozkazu Sangara”. Pieniądze miały być wpłacone w banknotach 5, 10, 50 i 100-dolarowych. O miejscu i dacie wpłaty pani Roosevelt miała być poinformowana telefonicznie. W liście podany był numer telefonu YMCA.

Dane te doprowadziły do aresztowania autora listu, niejakiego Varna, lat 33, byłego mechanika lotnictwa morskiego.

Varn pochodzi z zamożnej rodziny, zamieszkałej w Charleston w południowej Karolinie.

Rodzina aresztowanego Varna złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varn zdradza objawy choroby umysłowej.

Polska--Grecja 2:0

Bezsporna wyższość polskich tenisistów

WARSZAWA, 31. 8. (Tel. wł.). Wczoraj na reprezentacyjnych kortach Legji rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Grecja. W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały dwie gry pojedyncze, przycem w barwach Polski wystąpili Hebda i Tłoczyński przeciwko Staliosowi i Zachosowi.

Pierwszy dzień przyniósł zwycięstwo polskim singlistom, to też w ogólnej punktacji zawodów prowadzimy 2:0.

Tennisści polscy wykazali bardzo dobrą formę i znacznie górowali nad grekami, co zresztą najlepiej uwiadamia sam wynik. Obydwie spotkania polacy wygrali gładko, nie oddając przeciwnikom ani jednego seta, przycem i ilość zdobytych przez greków gemów jest minimalna.

Hebda w pierwszym spotkaniu pokonał Staliosa w stosunku 6:3, 6:0, 6:2 a Tłoczyński zwyciężył Zachosa 6:1, 6:0, 6:2. Niewątpliwie i w dwóch następnych singlach polacy zdobędą dalsze dwa punkty, a więc ostateczny wynik spotkania jest przesadzony na naszą korzyść. Jedynie gra podwójna, która odbędzie się w dniu dzisiejszym, może dać Grecji punkt, choć nie sądzimy, by nasz double Tarłowski — Bratek, który tak dodatnio zaprezentował się na międzynarodowych mistrzostwach Polski, łatwo zrezygnował ze zwycięstwa.

Pogrzeb

ś.p. pułk. Jaroszewicza

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj o godzinie 11 rano, po uroczystym nabożeństwie w Kościele garnizonowym odbył się pogrzeb zmarłego po długotrwałej chorobie ś.p. pułk. Tadeusza Jaroszewicza, polskiego w Kairze.

W uroczystościach pogrzebowych wziął udział premier Kozłowski na czele przedstawicieli rządu sejm i senatu, tudzież licznie reprezentowanych sfer wojskowych i organizacji.

Poza oddziałami wojskowymi, które oddawały honory zmarłemu, jako pułkownikowi W. P., w kondukcje pogrzebowym kroczyli liczni członkowie związku legionistów.

Za pocztami sztandarowymi i długim korowodem wieńców, niesiono liczne odznaczenia zmarłego.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina pułk. Jaroszewicza.

W pogrzebie wzięli również udział liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy rządzie polskim.

Zwłoki ś.p. pułk. Jaroszewicza spoczęły na cmentarzu powązkowskim.

Ulżył nędzy bezrobotnych

Sukcesy lotnictwa sowieckiego

Pociąg powietrzny Moskwa—Krym

KOKTEBEL, 31. 8. (PAT). Pociąg powietrzny, który wyruszył z Moskwy 29 bm., pilotowany przez lotnika Gawryszę, wylądował wczoraj w Koktebel na Krymie, gdzie nastąpi wkrótce otwarcie zlotu sowieckich lotników szybowcowych.

Pociąg powietrzny, złożony z

jednego samolotu i 3 szybowców przebył przestrzeń 1329 klm. w ciągu 9 godzin 37 minut. Przebieg lotu był zupełnie normalny. W drodze lądowano tylko jeden raz. Jest to pierwszy sowiecki pociąg powietrzny, który przebył tak wielką odległość w dwóch etapach.

Wybuch kotła w łazience

Cztery osoby ciężko poparzone

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Mindli Wrzońskiej przy ulicy Kilińskiego 39, podczas rozpalania kotła w pokoju kąpielowym z powodu braku wody nastąpił wybuch, który spowodował pożar w mieszkaniu. Służąca 22-letnia Weronika Bednarek stanęła w ogniu. Na pomoc nabiegła właścicielka mieszkania, 36-letni Jakub Kaliński (Południowa 21) oraz Jakub

Kalmanowski, zamieszkały u p. Wrzońskiej, którzy zostali dotkliwie poparzeni odłamkami rozpalonego pieca.

Na miejsce wypadku wezwano straż ogniową, która po godzinnej akcji pożar ugasiła. Wezwane karetki pogotowia miejskiego i ubezpieczalni przewiozły cztery poparzone osoby, nieprzytomne i w groźnym stanie, do szpitala.

Turniej lotniczy w Warszawie



Opróżnianie zbiorników z benzyną w samolotach włoskich.

Dźwiękowy Kinoteatr
CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Dramat kobiety, pozbawionej prawa do miłości. Reż. CHARLES BRABIN

W rolach głównych: **Alice Brady, Maureen Sullivan, Philips Holmes.** — NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek oraz tygodnik aktualn. Foxa. — Pocz. seansów w dni powsz. o g. 4.30, w sob. i niedz. o g. 12.30.

ŚPIEW! HUMOR! PIOSENKI! Jednoczy w sobie Następny program: „PARADA REZERWISTÓW”

Dźwiękowy
PALACE

Dziś i dni następnych!

Pierwszy wielki reprezentacyjny film węgierski reż. Gustawa Fröhlicha. Muzyka — wszechświatowej sławy Pawła Abrahama

W roli gł. fenomenalny, znany z filmu „CSIBI” **Tibor v. Halmay**, przepiękna **Margit Dayka**
Przecudna muzyka! — Bajeczna wystawa! — Sentymentalne romanse cygańskie. — Bajeczne pieśni węgierskie!
NADPROGRAMY! — Początek o godz. 12-ej

ŹŁE KOCHANA

Dramat serc na tle wspaniałej rewji —

MARSZ RAKOCZEGO

Na łódzkich ekranach

Piękny film

Jak w każdej niemal dziedzinie życia, tak i w filmie aż nadto często prawdziwe wartości przechodzą bez echa i dopiero po dłuższym czasie dowiadujemy się z czwartej ręki, że to, nad czym przeszliśmy do porządku dziennego, albo co w ogóle na jarmarku przeferosowanych wielkości zostało przez nas przeoczone, jest a raczej było perłą, rzuconą między wieprze. Ilu ludzi zwróciło w Łodzi uwagę na obrazy genialnego reżysera Machaty'ego, „Eroticon” i „Ekstaza”? — A tymczasem obecnie ta „Ekstaza” uznana została na międzynarodowej wystawie sztuki kinematograficznej we Włoszech za jedno z największych arcydzieł. Nie wszyscy zapewne pamiętają, że „Gorączka złota” z Charlie Chaplinem, — ten bodaj najświetniejszy twór Arystotelesa X muzy, — padł na pierwszym ekranie Łodzi hańbie i po kilku dniach został zdjęty z afisza z powodu braku publiczności. Kilka lat temu w ówczesnym „Splendencie” rozłożył się na obie łopatki przeczudny obraz alpinistyczny z Luis Trenkerem.

W tej chwili obok szeregu rozgłoszonych filmów, które poprzedziła wielka, często zaskakująca reklama, mamy na jeżdżym z łódzkich ekranów takiego nieznanego żołnierza sztuki kinematograficznej, który daje dwie godziny niezapomnianych wrażeń. Jest to film „Buntownik”. Można by wymienić grających w nim artystów, zresztą spełniających swe obowiązki bez zarzutu. Ale wymienianie nazwisk oznaczałoby odwrócenie uwagi od właściwych walorów obrazu. Bowiem przedewszystkiem mamy w tym filmie do czynienia z wyjątkowo inteligentnym reżyserem i genialnym operatorem. Właściwym bohaterem jest Tyrol, którego ludność toczy bohaterską walkę z najazdem Napoleona. Fragment tej walki posłużył za kanwę do pokazania piękna i żywiołowej potęgi natury. Idylla dnia letniego na przełęczach i w dolinach uroczego zakątka, nocne rodaków przygotowania i rozmowy, wreszcie w kulminacyjnym punkcie wstrząsająca potęga żywiołu w postaci toczących się ze wszystkich stron sztucznych lawin — wszystko,

Małżeństwa mieszane

Naicześniej zdarzają się wśród żydów

Niemal kraju na świecie o ludności zupełnie jednolitej. Przy dzisiejszych ułatwieniach komunikacyjnych, przy ciągłych stosunkach handlowych, wobec dużego ruchu emigracyjnego w poszukiwaniu pracy i zarobku, zaludnienie każdego kraju jest mniej lub więcej mieszane. Nie też dziwnego, że przy bliskim sąsiedztwie różnych ras i narodowości, następuje jakby przenikanie wzajemne różnych środowisk.

coś w rodzaju znanego w fizyce zjawiska osmozy i endosmozy.

Zrozumiałe więc jest, że przy takim bliskim sąsiedztwie małżeństwa mieszane zdarzają się dość często, tem częściej, im bardziej różnorodna jest ludność danego kraju.

W Polsce ludność również nie jest jednolita. Wprawdzie brak danych nie pozwala na przeprowadzenie ścisłej linii demarkacyjnej pomiędzy poszczególnymi narodowościami u nas, orjentować się wszakże w tej mierze możemy na podstawie cyfr dotyczących wyznań. A więc Polacy (ściśle rz. - katolicy) stanowią 63,8 proc. całego zaludnienia Polski, Ukraińcy (gr. - katolicy) — 11,2 proc., Niemcy (ewangelicy) — 3,8 proc., Rosjanie i Białorusini (prawosławni) — 10,6 proc., Żydzi

— 10,5 proc. Dane dotyczące małżeństw uwzględniają wyłącznie wyznanie, jako że śluby kościelne w ogromnej większości naszych dzielnic są obowiązujące.

W Polsce małżeństwa mieszane stanowią 3,2 proc. ogólnej ich liczby.

przeważają wśród katolików wyznoszą (liczbą w nawiasach dotyczą kobiet odnośnego wyznania, przed nawiasami — mężczyzn) 2,3 proc. 2,2 proc., wśród gr. - katolików 8,0 (9,8 proc.), wśród prawosławnych 1,7 proc. (1,5 proc.), wśród ewangelików 11,6 proc. (12,3 proc.), wśród żydów — 0,1 procent (0,1 proc.). Jak widzimy z przytoczonych liczb, małżeństwa mieszane

naicześniej zdarzają się wśród gr. - katolików i ewangelików, natomiast wśród żydów należą do wyjątków;

rz. - katolicy i ewangelicy zajmują miejsce pośrednie. Liczby te wskazują, że stosunkowo częściej zawierają mieszane pod względem wyznaniowym małżeństwa mężczyźni, niż kobiety. Jedyny wyjątek stanowią gr. - katolicy, gdzie kobiety górują nad mężczyznami. W każdym razie stwierdzić należy, że jeżeli uważać instytucję małżeństw mieszanych za jedną z dróg

asymilacji czy wchłaniania jednej narodowości przez drugą, to jest ona bardzo powolna.

Ciekawą rzeczą będzie stwierdzenie, jakim jest przeważnie wyznaniem drugiego małżonka w tego rodzaju zawartych przez katolików oznaczyć liczbą 100 to drugi małżonek w 72,3 wypadkach należy do wyznania gr. - katolickiego, w 9,4 do prawosławnego, w 17,4 do ewangelickiego i 0,2 — do mojżeszowego. Tak samo gr. - katolicy wstępując w związek małżeński mieszany, żenia się w 98,9 proc. z katoliczkami, ewangelicy — 88,0 proc. z katoliczkami, żydzi — 50 proc. z katoliczkami. Ten sam mniej więcej sto-

sunek otrzymamy, jeżeli weźmiemy pod uwagę kobiety. Wyciągnąć stąd możnaby wniosek, że

w małżeństwach mieszanych wśród różnych wyznań najczęściej drugim małżonkiem jest katolik.

Na zakończenie warto zaznaczyć, że na ogólną ilość przeszło 8.200 małżeństw mieszanych u nas, 53,9 proc. przypada na katolików (45,5 na katoliczek), natomiast na pozostałe wyznania — 47,1. Innymi słowy niekatolicy częściej zawierają związki mieszane, niżby to wynikało ze stosunków ludnościowych.

Z. K.

KOMUNIKAT

POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ

W rezultacie długotrwałych zabiegów udało się P. A. T.-nej uzyskać od agencji R. K. D. — Radio Pictures Corp. New-York monopolową licencję na wyświetlanie w Polsce jedynego autentycznego reportażu filmowego ze słynnego meczu bokserskiego o mistrzostwo świata na rok 1934

MAX BAER -- PRIMO CARNERA

Film ten, odzwierciedlający od początku do końca cały przebieg zaciętej walki dwóch mistrzów sportu pięściarskiego, rozwiązuje namiętną dyskusję prasy fachowej, czy Baer zwyciężył zasłużenie?

Prawo wyświetlania tego filmu w Łodzi uzyskało od P. A. T.-nej nowo-otworzone kino

„EUROPA”, ul. Narutowicza 20.

100.000 poległych

Lista strat wojska polskiego

W ciszy archiwów trwała od lat pięciu żmudna praca nad dziełem, które wreszcie ukazało się na półkach księgarskich. Jest to 1601-stronicowa „Lista strat wojska polskiego”, wydawnictwa Wojskowego Biura Historycznego, zawierająca wykaz 47.055 poległych i zmarłych w okresie wojen niepodległej Polski: od listopada 1918

roku do końca 1920 roku — na wszystkich frontach. Dla ścisłości trzeba dodać, że tę liczbę zwiększa 50.000 zaginionych, których śmierci nie udało się stwierdzić urzędowo i dlatego nie figurują na „Liście”. Te tysiące bezimiennych żołnierzy spoczywają w mogiłach, rozsianych wzdłuż granic Polski...

(gw.)

JERZY GELLER

Trzy perły

(Ciąg dalszy).

Drżącymi rękoma badam wartość portfela: 758 franków. Niestety, olbrzymi majątek. Szybko chowam pieniądze do kieszeni, porzucając portfel w bramie. Najchętniej kupiłbym sobie teraz coś do jedzenia, ale w tem ubraniu byłoby to nie możliwe. Znałem Paryż z dawnych czasów, więc powlokłem się do Belle Ville i tam zakupiłem u handlarza starzyzną garnitur, trzewiki, grubą koszulkę wełnianą i cyklistówkę. Przebrałem się za przepierzeniem w sklepie. Następnie wstąpiłem do skromnej knajpki, rzucając się, jak wilk na jedzenie. Od jakiegoś chłopca kupiłem gazetę, w której po długim poszukiwaniu znalazłem drobną notatkę, że zagadkowe morderstwo pięknej węgierki wciąż jeszcze nie jest wyjaśnione, a zaarrestowany właściciel szarej

perły musiał być wypuszczony na wolność, ponieważ ponad wszelką wątpliwość dowiódł swej niewinności. Obecnie policja poszukuje kochanka zamordowanej, który owej tragicznej nocy zniknął bez śladu. Pod koniec następowało moje nazwisko i dość dokładny opis mojej osoby.

Zdawałem sobie sprawę zupełnie dokładnie, że muszę jak najszybciej zniknąć z Paryża. Mojem jedynym zbawieniem mogła być tylko Marsylja, gdzie w dzielnicy portowej łatwo można się zanurzyć i zniknąć. Jeszcze tego samego dnia wyjechałem z nadsekanowskiej stolicy. W Marsylii udało mi się niebawem wykryć knajpę, w której bywali tylko niebezpieczni przestępcy; przyłączyłem się do nich, a w rezultacie już po upływie krótkiego czasu udało mi się do tego stopnia zmienić

mój wygląd zewnętrzny, że sam siebie nie poznawałem. Ci bandyci zaprowadzili mnie do jakiegoś starego „profesora”, który rzeczywiście umiał czynić cuda; z pomocą rozmaitych proszków i mikstur, nożyczek i szminki tak mnie przeafsonował, że trudno było wprost w taką zmianę uwierzyć. Jeden z kompanów zaopatrzył mnie w doskonale sfalszowany paszport. Nazywałem się Ivo Zercevics z Dalmacji. Władam językiem dalmatyjskim w słowie i piśmie, a więc właściwie nie mi już nie groziło. Teraz należało jedynie wydosłać się z towarzystwa tych szumowin. — Wyjechałem do Bordeaux. — W międzyczasie jednak moje zapasy gotówki skurczyły się dotkliwie i musiałem się rozjechać za jakąś pracę i zarobkiem. Nie było to takie proste, ale wreszcie udało mi się zdobyć posadę w ujeżdżalni cyrkowej.

Z tym wędrownym cyrkiem włóczyłem się przeszło rok, awansując w międzyczasie aż na koniuszego i byłem dopuszczony

na nawet do wolnej tresury. Ale ambicja moja sięgała do roli klasycznego jeźdźcy. Osiągnąłem i to stanowisko, poczem kupiłem bardzo tanio trzyletnie go ogiera i już po upływie 8 miesięcy pokazałem go w manège. Sukces przeszedł moje oczekiwania: Ivo Zercevics stał się niebawem bohaterem dnia. Ze wszystkich stron otrzymywałem propozycje, jedną nawet z cyrku „Medrano” w Paryżu, którą oczywiście skwapliwie przyjąłem.

Codziennie przesiadywała tuż w loży starzejąca się księżna d'If. I codziennie przysyłała mi wiązanki kwiatów do garderoby. Gdy pojawiałem się na swym koniu na arenie, uśmiechała się do mnie życzliwie. — Widziałem jej wydekoltowany przypudrowany kark, widziałem szminkowane i nieco zapadłe policzki, widziałem połysk henną farbowanych włosów, widziałem błyszczące oczy, a jednak widziałem tylko ruinę ludzką, z mozołem utrzymującą się na powierzchni, obwieszoną bajeczną biżuterią

Co mogło być wspólnego między mną i tą kobietą? Czem mogłem być dla niej więcej, niż spełnieniem głupiej, bezwstydlnej, poniżającej mnie jedynie zachcianki? Jeszcze jedną przygodą w jej burzliwym życiu!

Nie, nie, tysiącokroć nie, bo wiem wszystkie moje myśli, wszystkie moje pragnienia, cała moja tęsknota należały do małej słodkiej, anielskiej Cory Pearl, tej filigranowej precuśnej laleczki, jakby utkanej ze złotych promieni słońca i czarujących melodii. — Niewinne dziecko o twarzyczce Madonny. Była artystką na trapezie. Pod kopytą cyrku, co najmniej na wysokości 6 pięter, umieszczono tam trampolinę, z której wskakiwała nieustraszenie na dół d' maneżu, gdzie ojciec jej w międzyczasie kołysał przygotowany trapez. Chwytała ona ten trapez w locie, demontując zreczność, która zapierała dech w piersiach

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Na Rutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dziś rozpoczyna się rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916. Dziś stawić się powinni mężczyźni zamieszkali na terenie I kom., których nazwiska rozpoczynają się od liter A. B. C. D. E. F. i G. oraz zamieszkali na terenie VII kom. o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch.

NALEPKI NA POWODZIAN. — Celem uzyskania środków na do-razną pomoc dla ofiar powodzi, oraz w celu zmanifestowania powszechnego udziału społeczeństwa w akcji pomocy, ogólnopolski komitet pomocy ofiarom powodzi wydał nalepki okienne, przeznaczone do dekorowania okien sklepów, lokali biurowych, bankowych itp. względnie okien mieszkań prywatnych. Nalepki opiewają na 1, 2, 5 i 25 zł. za sztukę. Sprzedaż nalepek w Łodzi unormowana zostanie w ciągu przyszłego tygodnia na podstawie instrukcji, jaką komitet ogólnopolski ma nadesłać.

ZAKUPY PRZEDŚWIĄTECZNE U ŻYDÓW. — Donosiliśmy już, że starania o zezwolenie na otwarcie sklepów żydowskich w niedzielę, poprzedzające święta Nowego Roku i Kuczek, nie odniosły skutku. Obecnie czynione są zabiegi o zezwolenie na otwarcie sklepów w sobotę wieczorem po przepisywanych godzinach handlu, aby w ten sposób umożliwić ludności żydowskiej poczynienie zakupów przedświątecznych. Jak nas informują, pozwolenie takie ma być udzielone, ale wyłącznie dla sklepów spożywczych.

„Dziecinne” mandaty karne

Oszust i szantażysta podawał się za policjanta

Od dłuższego czasu do władz napływały meldunki o pewnym oszuście, który podając się na przemian to za wywiadowcę, to znów za funkcjonariusza policji obyczajowej, inkasował mandaty karne.

Wszczęto energiczne dochodzenie, w wyniku którego przy-trymano oszusta, którym okazał się 33-letni Mieczysław Wojciechowski (Dowborczyków 28). W czasie rewizji znaleziono przy nim bloczek fałszywych mandatów karnych. Wojciechowski osadzono w areszcie, a prowadzone śledztwo ujawniło cały szereg przestępstw, jakich się dopuścił. Grasował on mianowicie w par-kach miejskich, gdzie „waga-rującym” uczniom przedsta-wiał się jako wywiadowca, ża-dając adresów, celem przepro-wadzenia rzekomo dochodze-nia. Następnie Wojciechowski udawał się do rodziców tych dziewcząt, wszczynając rozmowy

na temat ich niemoralnego pro-wadzenia się, poczem dawał do zrozumienia, że za pewną o-platą mogliby uniknąć przykro-sci, jak badania lekarskiego i t. d.

Pomysłowy oszust został ska-zany przez sąd grodzki na 1 rok więzienia. Niezadowolony z wyroku, odniósł się do wy-działu odwoławczego sądu o-kręgowego, który w dniu wczorajszym sprawę tę rozpatry-wał.

Wojciechowski do winy nie przyznał się wyjaśniając, że rzeczywiście odwiedzał rodzi-ców kilku dziewcząt, lecz nie w celu, jaki mu zarzucają.

Pewnego dnia jego 14-letnia córka Alicja nie wróciła o zwykłej porze ze szkoły. Zaniepokojony ojciec pobiegł do wy-chowawczyni, która mu oświad-czyła, że Alicja tego dnia wcale nie przyszła, przyczem wskazała nazwiska kilku jej

koleżanek, które również były nieobecne. Mając adresy rodzi-ców, odwiedził ich po kole-i, pytając, czy nie widzieli dziec-ka. Po długich bezskutecz-nych poszukiwaniach, policja z Łęczycy nadesłała telefo-no-gram, że mała Alinka została odnaleziona w obozie cygan-skim, koczującym pod Łęczy-cą.

Okoliczność znalezienia u o-skarżonego fałszywych manda-tów tłumaczy tem, że jego mali synkowie, bawiąc się często „w policję”, sami je fabrykowali. Godła państwowe zostały przez dzieci odcisknięte przy pomocy dwugroszowej monety. Wła-snie krytycznego dnia, kiedy u-jawniono przy Wojciechow-skim fałszywe dokumenty, o-debrał je dzieciom.

Sąd, opierając się na dowo-dach rzeczowych, wyrok I in-stancji zatwierdził w całej rozciągłości.

Zgnile jaja w pos. Grünbauma

Awantury na wiecu sjonistycznym w Filharmonji

W wypełnionej po brzegi sali filharmonji odbył się o-negdaj wieczorem wiec sjo-nistyczny przy udziale przybyłe-go do Polski z Palestyny czło-wka egzekutywy sjonistycznej, posła I. Grünbauma, który wy-głosił przeszło trzygodzinny re-ferat o sytuacji politycznej i gospodarczej w Palestynie.

Na wiecu doszło niespodzia-nie do niezwykle wielkich a-wantur i burzliwych zajęć. Gdy tylko pos. Rosenblatt zagał wiec i na trybunie ukazał się poseł Grünbaum, posypał się z galerji w stronę mównicy

deszcz zgnitych jaj. Wśród pu-bliczności powstało wielkie za-mieszanie. Na sali rozległy się krzyki, protestujące przeciwko demonstracji rewizjonistów, którzy ulokowali się na pię-trze. Po chwili, wśród ogólnej wrzawy na salę wkroczyła po-licja, która położyła kres a-wanturze, aresztując przeszło 20 młodych ludzi, którzy za-klęcieli spokój zebrania.

W czasie referatu posła Grünbauma usiłowano mimo to kil-kakrotnie zerwać wiec, lecz a-wantury zostały stłumione w zarodku przez funkcjonarju-szów policji. Wiec zakończył się o godz. 1-ej w nocy. Pod-czas opuszczania filharmonji doszło do awantur i bójek po-

między zwolennikami poszcze-gólnych odłamów sjonistycz-nych.

Jak nas informują, wszyscy zatrzymani przez policję zosta-łą pociągnięci do odpowie-dzialności karno - administra-cyjnej za zakłócenie spokoju publicznego.

W dniu wczorajszym sąd starościński ukarał narazie dwóch przewodników demonstra-cji onegdajszych, a mianowicie niejakiego Rapoporta Nuse-na (Południowa 12) i Lajzera Nowaka (Mickiewicza 4), któ-rych skazano na trzydniowy bezwzględny areszt.

Ks. Stan. Sopuch
biskupem łódzkim

Wczoraj nadeszła z Rzymu wiadomość, że na miejsce zmar-łego niedawno w Łodzi ś. p. biskupa Tymienieckiego, pa-pież mianował nowym bisku-pem łódzkim o. superiora, ks. Stanisława Sopucha T. J. w Warszawie.

Obniżka ceny cukru

Jak już donosiliśmy, z dn. 1 września r. b. nastąpi obniżka cen cukru. Obniżka ta wyuo-sić będzie przeciętnie 15 gro-szy na 1 kg., czyli że cena eu-kru w sprzedaży detalicznej wynosić będzie 1.25 zł. za kilogram.

Należy zaznaczyć, że cena ta będzie jednolita dla wszyst-kich miejscowości kraju.

Rozpoczęcie budowy domu im. marsz. Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w naszym mieście podnio-sła uroczystość rozpoczęcia bu-dowy wielkiego domu - po-mnika im. marszałka Piłsud-skiego. Dom ten stanąć ma, jak wiadomo, dla upamiętnie-nia piętnastolecia niepodległo-sci państwa, oraz 40-lecia pra-cy społecznej marsz. Józefa Piłsudskiego.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.
Ostatnie dni gościnnych występów

Michała Michalesko

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 popoł.
ostatnie ulgowe przedstawienie
cały parter 1 złoty

„Signorita”

o godz. 9.30 w.

po cenach popularnych

„Księżna Czardaszka”

Włamanie do pałacu Heinzlów

Skradziono zastawę stołową na 75 osób

Niezwykle zuchwałego wła-mania dokonali nieujawnieni dotychczas sprawcy do pałacu rodziny barona Heinzla w Ju-ljanowie pod Łodzią.

Włamywacze dostali się po otwarciu drzwi wejściowych przy pomocy precyzyjnych na-rzędzi do wnętrza pałacu i za-kradli się do pokoju stołowego, gdzie przechowywane były na-krycia stołowe platerowe oraz srebrne na 75 osób.

Nakrycia te spakowane były w trzech skrzyniach, które

przechowywano w osobnym pokoju stołowym od dawnia-nieuczeszczanym. Złodzieje za-poznani znać z warunkami pa-lacowymi, skradli skrzynie, za-wierające nakrycia, wartości ponad 30.000 złotych i z łup-em ulotnili się w nieznanym kierunku.

Po ujawnieniu kradzieży po-wiadomiono władze śledcze, które wdrożyły obecnie ener-giczne poszukiwania, jednak dotychczas na ślad sprawców włamania nie natrafiono.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Gościnne występy teatru art.

„ARARAT”

kl. art. M. BRODERSON

Najweselejsza premiera sezonu — Huraganowy ogień wery, dowcipu i we-selości

„L'kowied dem Hejlig Bim-Bom”

Reż. Sz. Dżigana i J. Szumachera

Conferencier: Wł. Godik

Dziś, w sobotę 2 przedstawienia o

godz. 4.30 popoł. po cenach najniż-

szych oraz o godz. 9.15 wiecz.

Jutro, w niedzielę poranek dla pra-

cujących inteligencji. Ceny miejsc

jednolite cały parter 1 zł. balkon 50 gr.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Otruła się na grobie męża

Samobójstwo kobiety na cmentarzu żydowskim

Jeden z dozorców cmentarza ży-dowskiego zauważył w dniu wczorajszym o godzinie 2 popołudniu leżącą na jednym z grobów kobie-tę, liczącą około 25 lat, która da-wała bardzo słabe oznaki życia.

Dozorca powiadomił niezwłocz-nie o tem zarząd cmentarza, który wezwał pogotowie ratunkowe miej-skie.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zamach samobójczy przy pomocy zażycia większej do-zy kwasu solnego.

Po przepłókanu denatce żołąd-

ka została ona odwieziona do szpi-tala w Radogoszczu w stanie bez-zadziejnym.

Policja wszczęła dochodzenie które ustaliło, iż samobójczynią jest Chana Król (Pieprzowa 21), której przed tygodniem zmarł na-gle mąż. Nieszcześliwa kobieta nie mogąc przelecieć śmierci męża tar-gnęła się na życie na jego grobie.

Ulżył nędzy bezrobotnych

KINO DŹWIĘKOWE
CZARY

Cegielniana 2.

„MUZA”

(dawniej Luna)

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Wyłącznie tylko u nas!!!

SHERLOCK HOLMES

W pozostałej roli **Phillips Holmes**. — Przygody i przeżycia pełne sensacji i wrażeń najgłośniejszego detektywa świata. — Emocje. — Napicie. — Nadprogram: **SLIM SUMERVILLE**. Ceny miejsc niepodwyższone. Początek o 12-ej

Najnowsza kreacja **CLIVE BROOK'A** jako

w najsensacyjniejszym filmie „Paramountu” według

głośnej powieści Conan Doyle'a

Powrót Sherlocka Holmesa

Piękniejsza niż kiedykolwiek wielka gwiazda ekranu w porwijącej epopei miłości i bohaterstwa, milionowym filmie najnowszej produkcji UNI-VERSALU p. t.

Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik.

Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w., w soboty i niedz. poranki o g. 12 i 2-ej po poł. Do godz. 6.30 ceny niższe.

„BUNTOWNIK”

Najoryginalniejszy

trójkąt miłosny.

Arcyciekawe nadprogramy.

Poraz pierwszy razem dwaj mistrze maski

Boris Karloff i Bela Lugosi

w arcydziele wg. znakomitego utworu Edgara Allana Poe'go p. t.

CZARNY KOT

Zuchwały napad na kasjera

Napastnicy zrabowali teczkę, zawierającą 7 tys. zł., lecz zostali ujęci

Ubiegłej nocy dokonano w Łodzi zuchwałego napadu na kasjera i inkasenta firmy Steigert i S-ka.

Przechodnie na ul. Lipowej usłyszeli w pewnym momencie głośne krzyki, odgłosy walki i szamotanía. Gdy odważniejsi pobiegli na miejsce, skąd wzywano pomocy, ujrżeli na środku chodnika jakiegoś mężczyznę, leżącego na ziemi.

Z głowy nieznanego sączyła się krew.

Ranny ostatnim wysiłkiem wyszeptał, że został napadnięty i ograbiony i, że napastnicy zbiegli ulicą Lipową w kierunku do ul. Andrzeja.

Niezwłocznie zawiadomiono policję i zorganizowano pościg za bandytami. Jak się okazało, było ich kilku, przy czym

każdy pobiegł w innym kierunku,

prawdopodobnie, by zmylić pościg. Przechodnie widzieli na różnych ulicach szybko biegnących mężczyzn, jeden z nich

miał pod pachą grubo wyładowaną teczkę.

W międzyczasie przybyła pomoc lekarska. Doktor opatrzył rannego, konstatując powierzchowną ranę głowy w okolicy potylicy, zadaną jakimś tępym narzędziem.

Ranny Erwin Pechner, zam. przy ul. Miljonowej 37, został w stanie nie budzącym obaw odwieziony do domu.

Tymczasem na ulicach trwała pogon za uciekającymi napastnikami. Pierwszy został ujęty przez pełniącego służbę na rogu ulic Andrzeja i Lipowej policjanta. Zdradził się on biegiem i ciąglem obracaniem głowy w tył. Policjantowi wydało się to podejrzane, a gdy zatrzymany

usiłował za wszelką cenę wyrwać się z rąk posterunkowego, ten nabrał pewności co do jego winy i zatrzymał zbiega.

Był to Władysław Marczyk (Ciesielska 23).

Gdy pierwszy bandyta został ujęty, nie było już większej trudności z zatrzymaniem pozostałych. W ciągu nocy aresztowano jeszcze

Marjana Zbiczaka (Ciesielska 21) i Szyję Władysławskiego (Ciesielska 22).

Ujętych poddano badaniom. Przeciśnięci dowodami do muru zeznali oni, że wspólnie opracowali napad na kasjera Pechnera. Wiedząc, iż będzie on przechodził z teczką, zawierającą pieniądze z inkasa, ukryli się w bramie jednego z domów. W momencie, gdy Pechner przeszedł obok bramy, wyskoczyli z niej,

Jeden zadał kasjerowi potężny cios w tył głowy, drugi wyrwał teczkę,

trzeci zaś miał utrudniać pościg przez mylenie śladów. Teczkę, którą odnalezione, mimo, iż jeden z napastników porzucił ją w czasie ucieczki, zwrócono kasjerowi wraz z zawartością, wynoszącą 7 tysięcy złotych

Bandyci zostali osadzeni w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Są to nowicjusze w nowym fachu.

Marczyk i Zbiczak są z zawodu robotnikami,

pracują w firmie Szajlika na ul. Ciesielskiej. Obaj zarabiają nienajgorzej.

Plan napadu opracował w szczególności Władysławski, również dotąd nie notowany w kartotece wydziału śledczego.

Jak zeznali bandyci, motywem, który ich skłonił do zorganizowania i wykonania napadu,

była chęć polepszenia sobie bytu.

Znali się już oddawna, byli sąsiadami, a ich zarobki nie wystarczały na prowadzenie takiego trybu życia, jakiby pragnęli.

Pogrzeb Pawełczyka zamordowanego na sali tańca

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zamordowanego na sali tańca Zacharjusza przy ul. Moniuszki 3, Edwarda Pawełczyka.

Kondukt pogrzebowy wyruszył z przed domu, w którym mieszkał z rodzicami Pawełczyk przy ul. Żeromskiego 95. Zwłoki zostały złożone na cmentarzu na Mani.

W konduście pogrzebowym przeväżali koledzy zamordowanego oraz znaczna ilość młodych nie wiast — towarzyszek zabaw Pawełczyka. Karawan zasypyany był kwiatami, trumnę nieśli koledzy nieboszczyka.

Połknął 2 łyżki więzień M. Ogórek

W celi więzienia przy ul. dr. Sterlinga 16 jeden z więźniów, Mieczysław Ogórek, targnął się na życie w sposób zaiste oryginalny.

W dniu wczorajszym, gdy dozorca zajął do celi Ogórka, zauważył więźnia wijącego się z bólu na pryczy. Natychmiast zawiadomiono lekarza. Jak się okazało, więzień połknął dwa trzony od łyżek stołowych, prawdopodobnie w celach samobójczych, bądź też, by dostać się do szpitala.

Ogórek został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Przy jego łóżku stoi posterunek policyjny.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu wrześniu 1934 r. odpawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 2 o godz. 12 i pół pp.	za b. p. Ignacego Kona
" 2 " " 1 p. p.	" " " Abrama Jakuba
	Wiznera
" 6 " " 12 i pół p. p.	" " " Bertę Aszowej
" 7 " " 7 rano	" " " Estery Herszenberg
" 8 " " 10 rano	" " " Ewy Rublewówny
" 8 " " 10 rano	" " " Wice-Prezesa Ezry
	Szykiera
" 12 " " 12 i pół pp.	" " " Mieczysława Naftali
" 12 " " 1 po poł.	" " " Róży z Hanzenów Saks
" 13 " " 12 i pół pp.	" " " A. H. Urysona
" 13 " " 1 po poł.	" " " Rozalji Singerowej
" 14 " " 7 rano	" " " Mieczysława Silber-
	steina
" 17 " " 7 rano	" " " Leopolda Drutow-
	skiego
" 17 " " 7 rano	" " " Małki Kliger
" 17 " " 7 rano	" " " Pauliny Zauberman
" 17 " " 12 i pół pp.	" " " Flory Smirowskiej
" 18 " " 11 rano	" " " Melanji Babiackiej
" 18 " " 11 i pół rano	" " " Efraima Szmuklera
" 23 " " 7 rano	" " " Maurycego Lewen-
	steina
" 23 " " 12 i pół pp.	" " " Adolfa S. Landau
" 23 " " 1-ej pp.	" " " Samuela Czamań-
	skiego
" 25 " " 10-ej rano	" " " Juljana Landsberga
" 25 " " 10 rano	" " " Natalji Silberblat
" 26 " " 7 rano	" " " Salusia Kaufmana
" 28 " " 12 i pół pp.	" " " Marji Forbertowej
" 30 " " 7 rano	" " " Gustawy Finkielhaus
" 30 " " 7 rano	" " " Adolfa Rozentala

W niedzielę, 2 września o godz. 12,30 odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika B. P.

lekarza - dentysty **Jakóba Rotenbergę**

na które zapraszają krewnych i przyjaciół

ŻONA I DZIECI

Nowa rada szkolna

Wczorajsze konstytucyjne posiedzenie w wydziale oświaty i kultury

W lokalu wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego odbyło się pod przewodnictwem dr. Skalskiego w obecności delegatów władz państwowych, inspektorów szkolnego i starostwa grodzkiego w Łodzi pierwsze zebranie organizacyjne rady szkolnej miejskiej m. Łodzi. Po odczytaniu komunikatów o zatwierdzeniu składu osobowego rady szkolnej, ponownie dokooptowano p. dyr. Rudę i dyr. Macińskiego, poczem przystąpiono do wyborów władz i komisji rady szkolnej. Do prezydium rady wybrano pp. dr. Skalskiego, jako przewodniczącego, dyr. Michejdę, jako zastępcę przewodniczącego i kier. Papisa, jako sekretarza. Do komisji powszechnego nauczania m. Łodzi wybrano prof. Lorentza, dyr. Macińskiego, mec. Opalińskiego i na celnika wydziału oświaty i kultury, Waltratusa.

Do komisji kwalifikacyjnej: pp. Borkowską, dyr. Fiedlera i całą komisję powszechnego nauczania.

Do komisji dożywiania: pp. rabina Fajnera, dr. Gutentaga, ks. Kaczyńskiego, dyr. Michejdę, prof. Papisa, ks. pastora Wanagata i z poza rady szkolnej p. Moskiewiczównę, kierowniczkę szkoły powszechnej.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. ks. Kaczyński, dyr. Maciński i p. Matwin.

Jednocześnie rada szkolna wybrała p. dr. Gutentaga, jako przedstawiciela rady w kuratorium i w komisji kolonji letnich.

Przedszkole

dla dzieci 3-letnich

Z inicjatywy wydziału kultury i oświaty Zarządu miejskiego w Łodzi i października 1934 roku otwarte zostaje trzynaste przedszkole powszechne, w gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Rokicińskiej 41.

Przedszkole to wprowadził pewną innowację, stanowiącą pierwszą tego rodzaju próbę nie tylko w Łodzi lecz w całej Polsce, mianowicie przyjmowane będą dzieci w wieku lat trzech.

Dotychczas najniższym wiekiem dla dzieci przyjmowanych do przedszkola były 4 lata.

Zastosowane zostaną również po raz pierwszy najnowocześniejsze metody nauczania.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z racji imienin p. Stefanji Skowrońskiej i p. Stefanji Gajdowiczówny pacjenci sanatorium ubezpieczalni społecznej w Tuszyńku składają zamiast kwiatów kwotę zł. 17 gr. 60 na powodzian.

ZŁOTA JESIEŃ

to najtańszy sezon (do 30. XI)

w perle uzdrowisk śląskich

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

3-tygodniowa kuracja ryczałtowa — zł. 185.50

Prospekty, informacje: Zakład Kąpielowy Jastrzębie-Zdrój.

Z głodu ukradła arbuza

Nieszczęśliwą kobietę zatrzymano

Przechodnie ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Grand Hotelu byli w dniu wczorajszym świadkami niezwykłego pościgu za kobietą, która uciekała, trzymając w ręku... arbuza.

Jak się okazało, była to Jadwiga Krajewska, licząca lat 35 (ul. Ceglana 6). Krajewska od dłuższego czasu jest bezrobotną i formalnie przymiera głodem.

Przechodząc wczoraj przed sklepem

dem win i wódek Czkwianianca (Piotrkowska 69) Krajewska chwyciła nagle z nieoskrojonej wystawy duży arbuza i poczęła uciekać. Właściciel sklepu i przechodnie puścili się w pościg za kobietą, którą też niebawem ujęli i oddali w ręce policji.

Krajewska została odprowadzona do komisariatu, gdzie oświadczyła, że usiłowała ukraść arbuza, ponieważ była głodna.

Przewyższa

„PARADE MIŁOŚCI”

Największy sukces muzyczny!

Rekord zachwyty i powodzenia

najmelodijniejszy ze wszystkich filmów dźwiękowych

KOT i SKRZYPCE

Jeanette MacDonald i Ramon Novarro poraz pierwszy razem.

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.

Dziś początek o godz. 12.30 w poł.

GRAND-KINO

Syn King Konga

Wspaniały twór geniuszu ludzkiego.

Nieliczna reprezentacja Polski

Ostatnie próby przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Turynie

Anglja wycofała swe zgłoszenie. — Terminarz startów polaków

Od tygodnia odbywa się na Białymostku obóz czołowych lekkoatletów, przygotowujących się pod kierunkiem trenera Cezjka do wyjazdu na mistrzostwa Europy do Turynu. W obozie tym przebywa siedmiu zawodników, brak zatem z pośród wyznaczonych: Kusocińskiego, Biniakowskiego i Moronczyka. Wskutek nieobecności tych dwóch ostatnich wyjazd ich do Turynu najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku, jak również i wyjazd Fjalki i Soldana, którzy wprawdzie poczynili widoczne postępy, lecz nie osiągnęli formy gwarantującej im zakwalifikowanie się do finałów.

Z obecnych na obozie zawodników wyróżnia się Heljasz, który specjalnie poświęcił się pchnięciu kuli, gdzie powoli zbliża się do 16 mtr. Duże też postępy poczynili skoczkowie Luckhaus i Nowak. Pierwszy z krótkiego rozbiegu do trójskoku osiągnął po 14.50 — 14.70 mtr., a drugi skacze stale około 7.10 — 7.20 mtr. Forma Kucharskiego też nie pozostawia nic do życzenia. Na potwierdzenie jej zamierza on zaatakować rekord Polski na 1000 mtr., należący do Kusocińskiego (2:31). Próbe tę podejmie Kucharski w dniu dzisiejszym.

Ostateczny skład drużyny zastawiony będzie w poniedziałek, dziś już jednak nie ulega kwestii, że wyjadą: Kusociński, Kucharski, Luckhaus, Heljasz, Plawczyk i Nowak. Będzie to bardzo skromna liczebna drużyna, gdyż inne państwa nie żałują pieniędzy na wysłanie pokazowych ekspedycji. Na przykład Niemcy pozwalają sobie na wysłanie aż 39 zawodników. U nas koszty przejazdu czterech zawodników pokrywają włosi, a więc tylko dwóch pojedzie na koszt PZLA.

Jedynym zdecydowanym faworem na zwycięstwo jest z pośród polaków Kusociński w biegu na 5 km., zwłaszcza po sukcesie, odniesionym ostatnio nad liniami. Innych przeciwników na dystansie Kusociński nie ma się czego obawiać. Kucharski tylko w najlepszym razie może liczyć na zajęcie punktowego miejsca w biegu na 800 mtr., Heljasz jest jednym z kandydatów na zwycięstwo w kuli, gdyż w bież. sezonie ma najlepsze wyniki z miotaczy europejskich, z pozostałej trójki jeszcze Luckhaus ma jakieś szanse.

Prasa włoska podała już listę

złogów. Finlandja przysłała wszystkich najwybitniejszych swoich lekkoatletów z Salmiinemem, Virtanenem, Askolą, Jaervinenem, Koikasem, Sippalą na czele.

W skład Czechosłowacji wchodzi: Engel, Hejduk, Kościak, Douđa, Szulc, Knenicky, Fiser, Knetel.

Węgry zgłosili 16 lekkoatletów z Sirom, Kowaczem, Szabo, Bodósim, Daranyim, Rémeczem i Galambosem na czele.

Szkocja zapowiedziała przysłanie 12 zawodników. W drużynie jej znajdzie się specjalista biegu na 1500 mtr., Ny (3:50).

Austrię reprezentować będą: Langmayer, Rinner, Leitner i Jannausch.

Zawód sprawiła Anglja, odwołując przyjazd swej drużyny. Nie bardzo z tego powodu martwią się włosi, gdyż brak Anglików bynajmniej nie wpłynie na obniżenie poziomu mistrzostw. Lekkoatleci brytyjscy mieli wyjątkowo słaby sezon.

Mistrzostwa odbędą się w dn.

7 — 9 września. W piątek startują: Kusociński i Kucharski przed południem do przedbiegów na 1500 mtr. a popołudniu ewentualnie w finale, następnie Plawczyk w skoku wzwyż (rano przedbieg, popołudniu finał).

W sobotę startują: Kucharski rano do przedbiegu na 800 mtr., Heljasz do przedbiegu w dysku ewentualnie popołudniu w finale, Nowak w skoku w dal (przed południem przedbieg, ewentualnie popołudniu finał), oraz Plawczyk w 10-cioboj.

W niedzielę: Kusociński w biegu na 5 km., Kucharski ewentualnie w finale biegu 800 mtr., Heljasz przed południem w przedbiegach kuli, a popołudniu w finale, Luckhaus w przedbiegu trójskoku, a popołudniu w finale i Plawczyk w dalszych konkurencjach dziesięcioboj.

Ostateczny egzamin nasza Nieliczna reprezentacja zda na niedzielnych zawodach między innymi w Warszawie — Poznaniu.

Zmieniła się tabela

po wystąpieniu Strzelca z ligi

W związku z rezygnacją Strzelca z dalszych rozgrywek ligowych przyznane zostały wszystkim klubom, które nie grały z nim jeszcze w drugiej rundzie po dwa punkty i stosunek bramek 3:0.

Dzięki temu w tabeli ligowej wynikiły dość poważne zmiany. Dziś przedstawia się ona, jak następuje:

1) Ruch — 25 p., 2) Craco-

via — 21 p., 3) Pogoń — 18 p., 4) Garbarnia — 18 p., 5) Ł. K. S. — 17 p., 6) Warta — 16 p., 7) Polonia — 14 p., 8) Legja — 13 p., 9) Warszawianka — 13 p., 10) Wisła — 12 p., 11) Podgórze — 8 p.

Najgorzej wyszła na tem Wisła, która nagle znalazła się na przedostatnim miejscu tabeli, a to dlatego, że grała już rewanżowy mecz ze Strzelcem.

Niemcy jeszcze nie zestawili

swej drużyny na mecz z Polską

PAT-iczna opublikowała skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej Niemiec na mecz z Polską. Okazuje się, że skład ten nie jest ostateczny i że związek niemiecki pragnąłby, aby taki a nie inny skład mógł grać w Warszawie, lecz nie ma pewności, by wymienieni piłkarze byli do jego dyspozycji, gdyż nie porozumiał się jeszcze z nimi. Zwłaszcza udział środkowego napastnika i lewego łącznika Schepana, ze względu na doznane przez nich kontuzje budzi pewne wątpliwości.

Ostatecznego zestawienia dru-

żyny należy oczekiwać dopiero w poniedziałek. Zresztą w tym sensie zawarta była pomiędzy PZPN a związkiem niemieckim umowa.

Charakterystyczne, że w proponowanym przez związek niemiecki zestawieniu każdy gracz jest z innego klubu. Jedyny wyjątek tworzą obrońca Janes i pomocnik Bender obydwaj z klubu Fortuna — Düsseldorf.

Drużyna niemiecka wystąpi w Warszawie w białych koszulkach z czerwonymi kołnierzykami i w czarnych spodenkach. Niemieckie radio zwróciło się do PZPN z propozycją transmitowania całego meczu. Sprawa ta nie została jeszcze załatwiona, podobnie jak i transmisja dla Polskiego Radja.

Dziś półfinały w Helenowie

Dalsze wyniki turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi rozegrano w dniu wczorajszym cały szereg spotkań, tak, że dziś odbędą się już mecze półfinałowe, a w niedzielę, zgodnie z programem, finały.

Wczoraj przybył do Łodzi znany nam już zawodnik warszawskiej Legji Majewski, który bierze udział w turnieju w grze pojedynczej obok Spychały i Jerzego Stolarowa, przez co konkurencja doznała pewnego wzmocnienia.

Najciekawszych spotkań należy oczekiwać dziś w godzinach popołudniowych. Wyniki wczorajszych spotkań są następujące:

W grze pojedynczej panów Stadtländer pokonał Korcelego 6:1 6:4, lecz przegrał do Artensa 4:6 1:6. Król wyeliminował Stera 10:8 6:4, Minchmeyer — Stetka 3:6 10:8 6:3, a Minchmeyer — Januszewicz 6:2 6:1. Jerzy Stolarow pokonał Kermenitza 6:1 6:0, potem Hermansa 6:0 6:1, Spychała wygrał na sucho dwa gemy z Smo-

lewskim 6:0 6:0, a później wyeliminował K. Brauera 6:2 6:4. Majewski „wykończył” Schrödera 6:0 6:1, Skusiewicz — Waleczaka 9:7, 6:4 i wreszcie Haberl — Reznik 6:2 6:0.

W grze pojedynczej pań niemiecka Sander wygrała lekko z Stożkowską 6:1 6:1, Johnowa z Osserową 6:0 6:0 i Krauss — Kinderman 6:1 6:1.

Rozegrano również kilka spotkań w grze podwójnej panów. Oto wyniki: Artens, Haberl — Skusiewicz, Waleczak 6:0 6:1. Do pary austriackiej przegrali Kopel, Szen-

wie 6:0 6:2, Stadtländer, Grohman — Golda, Hilpert 6:0 6:1, Hermans, Stetka — Smolewski, Dziużyński 6:2 6:0 i Stolarow J., Spychała — Augustyniak, Stera 6:1 6:0.

W grze mieszanej Johnowa, Artens — Stożkowska, Kermenitz 6:1 6:2, Sander, Haberl — Osserowa, Grohman 6:2 3:1. Gra przerwana z powodu ciemności.

W grze juniorów Wajnsztajn pokonał Golda 6:4 6:1, a Langut — Güntera 6:2 6:2.

ŁTSG gra z Gwiazdą

dziś w Warszawie

W niedzielę miał się odbyć w Warszawie mecz o wejście do ligi pomiędzy stołeczną Gwiazdą a łódzkim ŁTSG. Na skutek starań, podjętych przez Gwiazdę, mecz ten przesunięty został na dzień dzisiejszy, gdyż ŁTSG, nie czyniło z tego powodu żadnych trudności gospodarzom.

TRANSMISJA MECZU TENNISOWEGO

Po transmisji wczorajszej z kortów Legji międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Grecja o puchar Davisa, Polskie Radio transmitować będzie jeszcze dwa fragmenty: dzisiaj o godz. 14.45 i jutro o godz. 17.00. (r)

Więcek powraca do zdrowia

Wyścig kolarski o nagrodę magistratu

Po raz dziewiąty z rzędu rozegrany zostanie wyścig kolarski o nagrodę przechodnią magistratu. Organizację wyścigu tego powierzono TZS. Wyścig ten odbędzie się w dniu jutrzejszym na szosie pod Zgierzem ze startem o godz. 8 rano w Krzywiu.

Trasa wyścigu wynosi 100 km. i prowadzi w kierunku Łowicza, poczem z powrotem do Krzywia. W wyścigu tym

wzmacnia udział najlepsi kolarze lokalni, przyczem nie jest też wykluczony start Więcka, który szybko powraca do zdrowia po doznanych kontuzjach w wyścigu Berlin — Warszawa.

Równocześnie z wyścigiem o nagrodę magistratu odbędzie się na tej samej trasie wyścig na 100 km. o mistrzostwo klubowe TZS.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

nruchamia w niedzielę, dnia 9-go września r. b.

specjalny pociąg na mecz międzypaństwowy

POLSKA — NIEMCY

— Zapisy przyjmuje już P. B. P. „ORBIS” — Piotrkowska 65.

Cena przejazdu w obie strony wraz z biletem na mecz zł. 9.-

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie dol. 9.00
półrocznie dol. 4.50
kwartalnie dol. 2.25
miesięcznie dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim, Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

60 proc. towarów z zagranicy

idzie do Polski drogą morską

Trzy czwarte surowców włókienniczych przez Gdynię

Wartość przywiezionych towarów przez porty polskie wynosi 281 milionów, czyli 60 proc. wartości całego polskiego przywozu, przyczem z sumy tej na

surowce i wyroby włókiennicze przywiezione przez Gdynię przypada 122 miliony złotych.

Okazuje się więc, iż Gdynia coraz bardziej staje się portem przez który idzie bawełna, odbierając pośrednictwo w tej dziedzinie portom niemieckim, które dotąd miały niemal, że monopol na import bawełny do Polski. Dziś

trzy czwarte przywozu surowców włókienniczych do Polski idzie przez porty polskie.

Drugą poważną pozycję przywozu morskiego stanowią wytwory pochodzenia roślinnego, których przez porty sprowadza my za 45 milionów (Gdynia — 32 miliony zł.), na ogólną sumę importu — 54 miliony. Wreszcie trzecią ważną pozycją przywozu morskiego są skóry, futra i wyroby skórzone. Ogólny przywóz tych towarów do Polski wynosi 38 milionów, z czego przez granicę morską przychodzi za 24 miliony i to prawie wyłącznie przez Gdynię.

Co się tyczy polskiego wywozu, to też uległ on podobnemu podziałowi, jak i przywóz. Dziś

60 proc. naszego wywozu idzie przez porty polskie, a tylko 40 proc. wychodzi od nas przez granicę lądową. Ogólna wartość polskiego wywozu od stycznia do lipca wynosi 554 miliony, z czego na Gdańsk przypada 177,6 milionów, a na Gdynię — 151 milionów. Razem nasz wywóz morski wynosi 328 milionów.

Na uwagę zasługuje tutaj supremacja Gdańska nad Gdynią.

Przez Gdańsk idą największe ilości wywozu polskich zbóż i wogóle wszelkich wytworów

pochodzenia roślinnego. Na złotych 80 milionów wywozu tych produktów, Gdańsk eksportuje za 52 miliony, Gdynia zaś tylko za 2 miliony złotych. Widać również olbrzymią przewagę Gdańska w wywozie drewna z Polski. Więcej niż połowa wartości drewna idzie przez Gdańsk, bowiem na 133 milionów całego wywozu na sam Gdańsk przypada 68 milionów, na Gdynię zaś tylko 13 milionów. Również bardzo znaczny jest nasz wywóz morski wytworów pochodzenia mineralnego — a więc przede wszystkim węgla. Tych towarów wywieziono z Polski od stycznia do lipca za

113 milionów, z czego na porty polskie przypada wywozu na przeszło 79 milionów.

W tym dziale jednak istnieje przewaga Gdyni nad Gdańskiem, która eksportuje za 44 miliony na 35 milionów wywozu gdańskiego.

Ogólny obrót towarowy Polski z zagranicą wynosił za pierwsze siedem miesięcy bież. roku 1.016 milionów złotych. Z tego na towary sprowadzone przez nasze porty, lub przez nie wysłane, przypada obrotu 609,9 milionów, a tylko za 407 milionów sprowadziliśmy i wywieźliśmy przez nasze granice ładunki.

Zastój w wełnie

Redukcja importu do Niemiec

Jedną z przyczyn niepomyślnego kształtowania się rynku wełnianego jest niewątpliwie redukcja importu do Niemiec. — Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że niemieckie restrykcje importowe odbijają się ujemnie nie tylko na stosunkach gospodarczych pomiędzy poszczególnymi państwami i Rzeszą, ale pośrednio wywierają niekorzystny wpływ na sytuację innych krajów. Świadczy o tem m. in. poważna redukcja eksportu wełnianego z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Ze statystyk cyfrowych pochodzących ze źródeł bradfordskich, reprezentujących gros angielskiego eksportu wełnianego wyni-

ka, że w lipcu r. b. wywieziono z Anglii tylko 48.203 funtów wełny do Stanów Zjednoczonych, podczas gdy w lipcu 1933 roku eksport ten wyrażał się cyfrą 205.834 funtów wełny.

W kołach eksporterów angielskich sytuacja włókiennictwa amerykańskiego obserwowana jest z dużym zaniepokojeniem.

„Made in Solingen“

Niemcy podnieśli lament na nieuczciwą konkurencję Japonii. Chodzi o to, że na tanich i tandetnych nożach i nożycech wyrabianych w Japonii, widnieje teraz napis: „Made in Solingen“. Stało się to w ten sposób, że japończycy przemianowali dzielnicę hut stalowych jednego z miast swoich na miasto, nadając mu nazwę „Solingen“.

Rzecz jasna, że liczą się oni ze zbytem tych swoich wyrobów nie w krajach europejskich lub amerykańskich, które bojkotują niemieckie wyroby, ale w Afryce lub częściach Azji.

Prasa czeska, która wspomina o tej kontrowersji, wskazuje na notoryczny fakt, że w Niemczech od długich lat sprzedają piwo pilzneńskie, które nigdy Pilzna ani Czech nie widziało. Teraz Niemcy biją ich własnymi metodami.

Zakłady Schlösserowskie

będą nadal wydzierżawione

Na najbliższym posiedzeniu sądu handlowego będzie rozpoznawane sprawozdanie syndyka tymczasowego upadłości Towarzystwa Schlösserowskiej przedalnia, Bawełna i tkalnia w Ozorkowie, sp. akc., które złożone zostało sądowi Wynika z niego, iż termin eksploracji kontraktu dzierżawnego zbliża się, wobec czego zarząd masy poczynił starania celem dalszego wydzierżawienia fabryki, gdyż prowadzenie na własny rachunek nie może być brane pod uwagę ze względu na stan finansowy firmy.

W okresie czasu od 1 stycznia 1934 do 30 czerwca 1934 zarząd masy wywindykował część należności w drodze procesów sądowych, co znacznie hamuje akcje inkasową.

Podatki i opłaty skarbowe uległy znacznemu zmniejszeniu przez wygranie kilku poważniejszych spraw prowadzonych przez zarząd masy w ministerstwie skarbu i najwyższym trybunale administracyjnym jak na przykład: umorzono podatek dochodowy za

rok 1928 w kwocie 42.000 zł., oraz zmniejszono także podatek za rok 1925 o kwotę 22.000 zł., które to kwoty zaliczono na poczet zaległości obciążających masę upadłości.

Wierzyciele hipoteczni, jak Bank Zachodni i Bank Gospodarstwa Krajowego posiadający kaucję z okresu przed datą ogłoszenia upadłości, rozpoczęli kroki sądowe, jednakże na skutek rozmów z zarządem masy co do uregulowania ich wierzytelności i zapłacenia części zaległości z tytułu pożyczek budowlanych akcje w tym kierunku wstrzymali.

Dalsza zniżka funta

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku pieniężnym nastąpiła dalsza poważniejsza zniżka kursu funta angielskiego. Zaznaczyć należy, że zniżka ta notowana jest nie tylko na naszym rynku, ale i na wszystkich innych giełdach zagranicznych. W Łodzi podaż funtów w ciągu dnia wczorajszego ogromnie wzrosła, do transakcji jednakże nimi zupełnie nie dochodziło z powodu kompletnego braku nabywców. Orientacyjny kurs waluty w obrotach prywatnych pozagiełdowych kształtował się w granicach od 26.15 w żądaniu do 26.10 w płaceniu. Również obniżył w ciągu dnia wczorajszego kurs funta Bank Polski, który płacił za 26.10 a więc o 10 punktów mniej, aniżeli w dniu przedwczorajszym. Podaż funtów w Banku Polskim, w porównaniu z podażą, jaką notowano w dniach ostatnich również bardzo wydatnie wzrosła.

Kurs dolara nie uległ zmianom; w obrotach prywatnych kurs kształtował się 5.20 w żądaniu, 5.18 w płaceniu; Bank Polski za banknoty za odcinki grubsze płacił 5.16, za odcinki drobniejsze 5.15, za ceki 5.18.

W ciągu dnia wczorajszego zwiększyło się wydatnie zainteresowanie papierami państwowymi, które notowano nieco mocniej. Szczególnie silnie wzrosło zainteresowanie 4 proc. pożyczką dolarową, która w związku z zbliżającym się terminem ciągienia była bardzo poszukiwana. Orientacyjny kurs jej kształtował się 54.50 — 53.75.

Również nieco mocniej notowano kurs 4 proc. pożyczki inwestycyjnej 118.00 w żądaniu, 117.00 — w płaceniu.

Czechosłowacki Bank Narodowy wprowadził opłaty za pozwolenia dewizowe w wysokości 1 proc. od sumy najmniej 5 koron. Dotychczas zezwolenia wydawane były bezpłatnie.

W czasie bieżącego pöröca doprowadzono do całkowitej spłaty wszystkich należności robotniczych wynikających z tytułu ich zarobków. W ten sposób masa została zwolniona od najbardziej pilnych wierzytelności uprzywilejowanych.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

transakcje sprzedaż kupno	
Dolary	5,175
Funty	26,10
Budowl.	44,50
Dolarówka	54,—
Stabilizac.	70,50
Inwestyc.	117,50 117,—
Bank Polski	87,50 87,—
5 proc. Łodzi	54,25 54,—
Saturny	71,50 71,—

Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji naogół słabej, a zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Notowano: Berlin 207,75, Belgja 124,15, Gdańsk 173,15, Holandia 358,10, Londyn 25,08, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,21,25, Paryż 34,88, Praga 21,96, Szwajcaria 172,66, Włochy 45,99. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194, szyling austriacki 99, korona czeska 21,85, frank francuski 34,84, frank szwajcarski 172,50, dolar 5,18,75, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91,50, rubel srebrny 1,44, bilon 0,63. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,16.

AKCJE
Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 87,50, Cukier 22, Lilpey 10,10, Starachowice 11,20 — 11,50.

PAPIERY PROCENTOWE
Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna. Większych obrotów dokonano: 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 45, 4 proc. dolarowa 53,75, 5 proc. konwersyjna 64,90 — 65, 5 proc. kolejowa 59,40 — 59,25, 7 proc. stabilizacyjna 70,63 — 71,13, odcinki po 500 dolarów 70,88 — 71,13, 8 proc. obligacje budowlane BGK. 1 em. 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 52,50, 5 proc. Warszawy 74,50, 5 proc. Warszawy

nowe 62 — 61,75, 5 proc. Łodzi nowe 54,25, 5 proc. Siedlec nowe 42,25. Transakcje dokonane a nie notowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 118, 6 proc. dolarowa — 70,38 — 70,63, 3 proc. państwowa renta ziemska 62, 5 i pół proc. obligacje Warszawy VII em. 53, VIII i IX em. 59,50, 8 proc. dillonowska 82,50, 7 proc. śląska 63,88 7 proc. warszawska dolarowa 64,25

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 16,75 — 17, pszenica 21 — 21,50, jęczmień 18,25 — 18,75 o. wies 15 — 15,50, mąka żytnia 1) 23 — 24, mąka żytnia 2) 24 — 25, mąka pszenna 31,50 — 33,50, o. tręby żytnie 10,25 — 10,75, otręby pszenne 10,25 — 10,75, otręby pszenne grube 10,75 — 11,25, rzepak 41,50 — 44,50, groch Victoria 46 — 50, makuch lniany 20 — 21, makuch rzepakowy 15 — 16, ziemniaki jadalne —, mak niebieski 46 — 51.

Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK
Loco 13,20 wrzesień 12,98 październik 13,06 listopad 13,13 grudzień 13,20 — 21, styczeń 13,25 marzec 13,29 maj 13,38 lipiec 13,43

NOWY ORLEAN
Loco 13,14 październik 13,05 — 17, grudzień 13,17 — 18, styczeń 13,20 marzec 13,27 maj 13,34 lipiec 13,41.

LIVERPOOL
Loco — sierpień 6,93 wrzesień 6,91 październik 6,90 listopad 6,87 grudzień 6,87 styczeń 6,88 luty 6,88 marzec 6,88 kwiecień 6,89 maj 6,88 czerwiec 6,87 lipiec 6,87.

Egiptka: loco 8,74 październik 8,47 listopad 8,50 grudzień 8,52 styczeń 8,58 marzec 8,63.

Upper: loco 7,45 październik 7,33 listopad 7,1 grudzień 7,42 styczeń 7,42 marzec 7,47 maj 7,52.

BREMA

Loco 15,23. Reszty notowań nie otrzymaliśmy z powodu przeszkód atmosferycznych.

ALEKSANDRIA.
Sakkelaridis: styczeń 16,15 maj 16,50.

Dochody i wydatki państwa

z uwzględnieniem wpływów z pożyczki narodowej

Według danych Głównego urzędu statystycznego, ogólne dochody skarbu państwa wraz z wpływami z pożyczki narodowej, zaliczonymi na budżet ministerstwa skarbu, wyniosły w pierwszych czterech miesiącach roku budżetowego 1934-35, tj. od 1 kwietnia do 31 lipca r. b., 685 milionów zł., z czego na dochody zwyczajne przypada 549 milionów zł., a na nadzwyczajne, składające się z danin majątkowych, 10 proc. podatku do danin publicznych, oraz innych dochodów nadzwyczajnych — 137 milionów złotych.

Poszczególne pozycje dochodów państwowych w pierwszych czterech miesiącach b. roku budżetowego przedstawiają się następująco: administracja 472 mil. w tem dochody z podatków i opłat 300 milionów, inne dochody administracyjne 171 mil.; wpłaty do skarbu państwa z przedsiębiorstw 9,5 mil., z monopolu solnego 17 mil. zł., tytoniowego 108 mil., spirytusowego 62 mil., zapalczanego 8,7 mil.; z loterii państwowej 8 mil.; wpłaty do skarbu państwa z funduszy 1,25 mil.

Ogólna suma wydatków wyniosła w 4 miesiącach b. roku budżetowego 685 mil., czyli zrównoważyła się ze sumą dochodów. Z po-

wyższej cyfry na wydatki zwyczajne przypada 658 mil., a na nadzwyczajne 27 mil.

Zebranie plenarne izby

W izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi (Kościuszki 4) w dn. 3 września r. b. o godzinie 18-iej odbędzie się zebranie plenarne izby. Na porządku dziennym m. in.: rezygnacja prezesa izby i wybór nowego prezesa izby oraz wybór głównej komisji wyborczej.

Deficytowy bilans Rumunii

Bilans handlu zagranicznego Rumunii jest po raz pierwszy ujemny. Mianowicie nadwyżka importu nad eksportem za okres pierwszego półrocza b. r. wyniosła 3 miliony lei.

Kongres producentów energii elektrycznej

W Zurychu został otwarty V kongres międzynarodowy producentów i sprzedawców energii elektrycznej. Kongres otworzył prezes Schmidt, witając przedstawicieli rządów i przybyłych w liczbie 600 delegatów z 25 krajów.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze występy zespołu warszawskiego „S.30” w operetce „Yacht miłości”.

TEATR LETNI

W sobotę i niedzielę farsa „Hrabia Manolli”. Początek o 9.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś dwa przedstawienia z udziałem M. Michalek: o godz. 4.30 pp. „Signorita”, o godz. 9.30 wiecz. „Księżna Czardaszkowa”.

„BAGATELA”

Nowa rewja w „Bagateli” wypadła okazale. Program jest żywy, dowcipny i urozmaicony.

Dziś powtórzenie premjery. Odbędą się trzy przedstawienia o godzinie 6, 8 i 10 wiecz. Nadto o godz. 4 pop. w ogrodzie „Bagateli” koncert doskonałej orkiestry.

„ARARAT”

Wezorajsza premjera nowego programu wypadła bardzo dobrze. Licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców oklaskami. Zespół „Araratu” występować będzie w Łodzi tylko przez 10 dni. Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 9.15 wiecz. mu.

WYSTĘP LOLI FOLMAN W HELENOWIE

Dziś o godz. 9 wiecz. odbędzie się koncert przed wyjazdem zagra nicę słynnej odtwórczyni pieśni żydowskich Loli Folman, występy której cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem w całym kraju. W

WYJAŚNIENIE

W związku z notatką, nadesłaną nam przez agencję „Polpres” o wypadku w ubikacji podwórzowej w domu przy ul. Cegielnianej 24, okazuje się, że fakt ten przedstawia się zupełnie inaczej. Mianowicie miało tam miejsce zaskarżenie starej kobiety z powodu schorzenia organizmu, ale nie było wpadnięcia do dołu kloaczego, lub zatrucia gazami z powodu wadliwości konstrukcji. Nie może więc być mowy o jakiegokolwiek niedbalości ze strony administracji do-

koncercie udział bierze słynny męski chór artystyczny tow. „Hazor mir” pod batutą prof. I. Zaksa.

Koncert napewno będzie się cieszył zasłużonym powodzeniem.

UTWORY NA DWA FORTIEPIANY

O godz. 17.25 nadaje rozgłośnia warszawska utwory na dwa fortepiany, w wykonaniu Jerzego Lefel da i Ignacego Rosenbauma. Audycja ta zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na znakomitych wykonawców, lecz również ze względu na bardzo ciekawe, rzadko u nas słyszane dzieła, jak Brahmsa, warjacje, Mozarta — Busoniego, Fantazja F-moll i Schumanna Andante con variazioni.

SOBOTA SZOPENOWSKA.

Odtwórcą koncertu sobotniego o godz. 20.00 będzie znany u nas i zagranicą jako doskonały interpretator dzieł Szopena Henryk Sztompka. W programie Nokturn E-moll op. 72, Wale As-dur op. 69 i Des-dur op. 70, Mazurki A-moll (pośmiertny) i Cis-moll op. 63, oraz Ballada G-moll op. 23.

„PELLEAS I MELISANDE”.

O godz. 22.10 nadaje Warszawa fragmenty z opery „Pelleas i Melisande” Debussy’ego, dzieła, które wywołało istny przełom w dziejach opery. Objasniać będzie dr. Emilja Elsner. (r)

Tomaszów

NIEUDANA KRADZIEŻ

Mieszkańcy domu przy ulicy Ko lejowej 29 zauważyli wieczorem przystawioną drabinę, po której wspinał się nieznany osobnik, starając się dostać do mieszkania na pierwszym piętrze. Na wszczęty alarm osobnik ten zbiegł. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

ZE SPORTU

Dzisiaj na boisku miejskim odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy miejscowymi klubami Hakoah — ŻTSZ o wejście do klasy B.

TEATR „BAGATELA” Piotrkowska 94. — Tel. 240-50

Dziś i dni następnych! Zespół artystyczny pod kier. CZESŁAWA SKONIECZNEGO zaprasza na wielką rewję w 2 częściach, 20 obrazach p. t. **Humor i S.ka**

na czele zespołu:
Helena Makowska, Ela Antoszcówna, Loda Niemirzanka, Czesław Popielewski, Czesław Skonieczny, Jan Woyciechowski, Tadeusz Zakrzewski, Michał Danecki
oraz zespół **Wielkiej Rewji Warszawy**
BALETOWY

Początek o godz. 8 i 10 wiecz., sobota i niedziela o g. 6, 8 i 10 w.

Ceny miejsc od gr. 75 do Zł. 3.—
Kasa czynna codziennie od godz. 11—2 i od 5 do końca przedstawienia

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Ginnastyka i muzyka z płyt
12.10 Muzyka popularna (płyty)
13.05 Koncert zespołu salono- wego.
14.05 Komunikat izby przemysł- handl. w Łodzi.
16.00 Przemówienie p. Ludwika Darowskiego p. t. „15-lecie PCK”.
16.05 Muzyka popularna i lekka (płyty).
17.00 Wesoła audycja dla dzieci.
17.25 Utwory na dwa fortepiany
18.00 Transmisja nabożeństwa
19.15 Koncert orkiestry salono- wej.
20.00 Koncert szopenowski.
20.30 Skrzynka łódzkiej rodziny radiowej.
20.40 Koncert orkiestry symf.
21.12 Muzyka lekka i Stefan Witas (bas).
22.00 Pogadanka aktualna.
22.10 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Paryż (1648)
20.00 Operetka Lehara „Fryde- ryka”.
Mediolan (368)
20.45 Koncert (Oratorium Pero- siego „Zmartwychwstanie Chry- stusa” i Symfonia IX z chórami i solistami Beethovena).
Rzym (420)
20.45 Opera Delibesa „Lakme”.
Praga (470)
21.15 Koncert skrzypcowy D- dur Brahmsa.

Dzisiejsze audycje

15-LECIE POLSKIEGO CZERWO- NEGÓ KRZYŻA.

W związku z uroczystym jubileuszem tak zasłużonej w naszym społeczeństwie instytucji, jaką jest Polski Czerwony Krzyż, rozgłośnia warszawska nada kilka interesu- jących audycji w pierwszej deka- dzie b. m. Będą one miały na celu zaznajomienie słuchaczy z szeroko zakreśloną akcją społeczną PCK. Dziś o godz. 16.00 w pier- wszym dniu uroczystości jubileu- szowych nadane zostanie krótkie inauguracyjne przemówienie p. Lu- dwika Darowskiego, prezesa zarządu głównego PCK., oparte na złotej sentencji prezydenta Rzplitej, że „rozumienie działalności PCK ja- ko służby społecznej na każdym zagrożonym odcinku życia jest tym czynnikiem, który najsilniej wiąże tę instytucję ze społeczeń- stwem”.

WRAŻENIA Z TARGÓW WSCHODNICH.

O godz. 22.00 w ramach pog- adanki aktualnej red. Marjan Sta- wiński zabierze głos przed mikro- fem lwowskim, aby w swej prele- cji podzielić się z radiosłuchacz- ami wrażeniami z targów Wschod- nych.

DYŻURY POGOTOWIA PIEŁ- GNIAREK

Dyplomowane pielęgniarki i ma- sażystki udzielają pomocy i opie- ki pielęgniarskiej do domów pry- watnych i na wyjazd.

Zgłoszenia przyjmuje sekretar- jat zawodowego związku pielęgni- rek, ul. Przejazd 40, telefon 164-50 od 10 rano do 9 wiecz.

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, we- nerycznych i moczości- wych

przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz
W niedz. i święta od 8—2.

Prywatne Kursy Handlowe

I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd 12. — Tel. 157-91

Wykłady na Kursach (Rocznych i Półrocznych) roz- poczną się **3 września 1934 roku** ogólną zbiór- ką wszystkich grup o godz. 7-ej wieczór. — Zapisy przyjmuje już Kancelaria Kursów codziennie od 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik Kursów **I. MANTINBAND.**

Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” Koło Łódź-Miasto urządza w niedzielę, dnia 2-go września 1934 r. o godz. 2 pp. (14-ej) w **HELENOWIE**

WIELKĄ ZABAWĘ OGRODOWĄ

Mnóstwo niespodzianek. — 2 doborowe orkiestry. — Park wieczorem rześcicie oświetlony.
Specjalna sala tańca. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

Ceny biletów Zł. 1.—, dla uczącej się młodzieży i wojska 0.50 groszy.
Bilety do nabycia w dniu zabawy w kasie przy wejściu od godz. 14.

Upřednio nabyte bilety na wspomnianą zabawę, która miała się odbyć w dniu 24 czerwca r. b. a nie odbyła się z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia są ważne.

KINO-TEATR

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Miljon na Ulicy

Reż. GEORG JAKOBY. — Najwesełsza komedia wiedeńska w oryginalnym dialekcie wiedeńskim.

W rol. gł.: Georg Aleksander, Hans Moser, Hugo Thimik, Hans Thimik

Najwesełszy twór produkcji austriackiej, wywołujący wybuchy nieustannego śmiechu. Najdowcipniejszy przebój filmowy. — Śmiech! — Zabawa! — Wesołość! Tryskająca bajecznym humorem farsa z wesołego życia powojennego Wiednia. Arcymelodyjne piosenki.

Kino-teatr

CORSO

Legjonów 2 | 4

Ceny miejsc 54, 85 i 1.09,
I seans — 50, 54 i 85.Początek seansów w dni powsz.
o godz. 4-ej popoł., w soboty,
niedziele i święta o godz. 12-ej.**Nasz rewelacyjny program!**
Wielki dramat sensacyjny wg. powieści CONAN DOYLE'A

Sherlock Holmes

W roli Sherlocka **CLIVE BROOK** oraz Miriam Jordan, Ernest Torrence

1000 i jedna przygoda. 1000 i jedna emocja. Powieść, którą czytały miliony. Film, który podziwiają miliony

Przepiękna farsa „Szofer w opałach”, Aktualności Foxa i Pat

Następny program: **„Niepotrzebne dziecko”** Następny program:

W roli gł. Harry Baur i fenom. Lynel „Ognisty trójkąt”. W rol. gł. Jean Angelo i Andre Roanne.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DR. IRÈNE JARBLUM EST
REVENUE ET DONNE DES
LEÇONS DE FRANÇAIS.
KILIŃSKIEGO 43.UCZENICA VI klasy gimn. poszu-
kuje korepetytorki łaciny i mate-
matyki. Oferty „Wykwalifikowa-
na”.

Kupno i sprzedaż

POSZUKUJĘ pianina bądź krótkiego fortepianu. Oferty w admin. „Głosu” pod F. H. 12051-3

PIANINO lub fortepian okazjnie kupię. Telefon 241-23.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kiliń-
skiego Nr. 47 Taniol Tapicer i de-
korator, majster dyplomowany i
cechowy przez Ministerstwo, za-
twierdzony w roku 1905 przyjmuje
wszelkie tapicerskie i dekoracyjne
roboty i reperacje po bardzo ni-
skich cenach. Uwaga: proszę mnie
zawiadomić listownie S. Karaba-
now Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47
Mistrz dyplomowany i cechowy.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do

1 i od 4-7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

WEZWANY zostałem jako stroi-
ciel pianin i fortepianów do Toma-
szowa Maz. Pobyt mój potrwa
2 dni od 5 do 6. 9. rb. Przyjmu-
ję zamówienia w zakresie stroje-
nia itp. Zgłaszać się do portierni
Tom. Fabryki Szt. Jedwabiu w To-
maszowie, tel. 137. 8158-4BIURO przepisów na maszynie.
Eljasz Traube, Śródmiejska 7. Ce-
ny niskie.PODZIĘKOWANIE. Pani Doni
Eiznerowej za szczerą łaskawą o-
piekowanie się mną podczas nie-
obecności rodziców składam ser-
deczne podziękowanie. R. P.

Uzdrowiska

GŁÓWNO

PENSJONAT „MELANIA”pod zarządem Róży Fuchsovej
i Zofji Pinusówny
przyjmuje zamówienia na święta
Ceny przystępne.MORSZYN. PIERWSZORZĘDNE
PENSJONATY „FELICJA” i „ITA-
LIA” CENY UMIARKOWANE.

Posady

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwa-
rancją wykluczającą absolutnie
wszelkie ryzyko, wyucza prak-
tycznie samodzielnego prowa-
dzenia ksiąg handlowych z u-
względnieniem odnosnych ustaw
podatkowych, rzeczozn. i kontrol.
syndyk. przemysł. — Dla zainte-
resowanych specjalny kurs spor-
ządzania bilansów i sprawozdań
podatkowych, kontroli i anali-
zy. — Nauka o najdogodniejszej
porze. — Bliższych informacji
w soboty i niedziele od 1-3.
Mostowa 3 I. p. (Obok przystan-
ku tramwaj. Narutowicza i Za-
gajnikowej). 161-3INŻYNIER CHEMJI, młoda
bardzo energiczna kobieta ze
znajomością języków przyjmie
pracę fabryczną. Telefon 233-01
138-6POTRZEBNE wykończarki kroj-
czyni i oberloczarka do swetrów.
Stała praca. Fabryka swetrów,
Narutowicza 57. 155-2ZŁ. 15 — 20 TYGODNIOWO. Mło-
dzieńca energiczny z dobrą pre-
zencją, praktyką biurową i pier-
wszorzednimi referencjami, przy-
jmuje pracę. Oferty sub „Wyższe
wykształcenie” do admin. „Głosu”.
Udziela lekcji w zakresie kursu
gimnazjalnego. 000-2POSZUKIWANA praktykantka do
przedszkola. Oferty „T. K.” do
admin.POTRZEBNY inkasent do czyteln-
ni „Parnas” Piotrkowska 45, za
pewną kaucją.

Lokale

3 i 2-POKOJOWE mieszkania słoń-
eczne z wszelkimi wygodami
(służbowy, łazienka, windy itp.)
do wynajęcia przy ulicy Piotrkow-
skiej 189.Dr.
J. Herszfinkiel
powrócił
Zielona 8-a, tel. 111-87Dr. med.
M. JAKOBSONchirurg
Spec. Chirurgja Kostna
(Złamania kości i zwichnięcia)**D-ka Sterlinga 22**
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

powrócił.

Dr. med.
B. Mrówkachoroby wewnętrzne
powrócił
11 Listopada 32(Gdańska 12), tel. 183 09
Przyjmuje od 3-5Dr. med.
Niewiażski
powróciłSpecjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopłucowych
Porada seksualna**Andrzeja 5, telef. 159-40**
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-4

Dla pań oddzielna poczekalnia

MIESZKANIE 5-pokojowe z wszel-
kimi wygodami przy ul. Andrzeja
46 od zaraz do wynajęcia. Komor-
ne przystępne. Dozorca wskaże.
8147-24-POKOJOWE MIESZKANIE z
wszelkimi wygodami do wy-
najęcia w domu przy ul. Za-
chodniej 17. — Wiadomość u
właściciela. 960-4POKÓJ z łazienką ładnie umebło-
wany z oddzielnym wejściem wy-
najmę inteligentnemu panu. Tel
12 999. Al. I Maja 25 m. 28, II pię-
tro.POKÓJ umeblowany z wszelkimi
wygodami i niekrepującym wej-
ściem do wynajęcia. Magistracka
1, front, 2 piętro, m. 38 od 3 do 6DO WYNAJĘCIA pokój umebło-
wany z oddzielnym wejściem dla
2 panów. Piłsudskiego 76 m. 16.5-POKOJOWE mieszkanie słoń-
eczne z wszelkimi wygodami (służ-
bowy, łazienka, windy itp.) do wy-
najęcia przy ulicy Piotrkowskiej
189.**MUNDURKI** i **PLASZCZE** pg. nowego
— **SZKOLNE** — przepisu —
dla ucni i uczenie poleca znana firma egz. od 1906 r.
I. Szulzinger, Zawadzka 10.Koncesjonowane prywatne **PRZEDSZKOLE**
„Ogródek Dziecięcy”

NATALI GUTMANÓWNY

absolwentki wiedeńskich „Kindergartenkurse”.

Liczba dzieci w komplecie nie przekracza 12. — W dniu po-
godne zajęcia odbywać się będą w prywatnym ogrodzie.

Zapisy w godz. 12-14 i od 17-19 w lokalu przedszkola

Andrzeja 6, II piętro front, telef. pryw. 157-08.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.Wólczńska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-
haciarstwo
2. Krawiectwo damskie -
krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9-13 i 15-19.Dr. med.
P. KOTOKchor. wewnętrzne
Żeromskiego 44, tel. 114-25powrócił
Przyjmuje od 5-7 pp.Dr. med.
Adam Benderchoroby wewnętrzne
Specjalnie sercaprzeprowadził się na
Al. Kościuszki 29, tel. 191-25Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
powróciłDoktor
KLINGERspec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)**Andrzeja 2, tel. 132-28**Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
w niedziele i święta od 10-12Lek.-Dent.
S. KnopłowaZachodnia 66
front I p. tel. 108-97powróciła
przyjmuje od 12-2 3-7.Lekarz dentysta
J. ROSENPOWRÓCIŁ
Piotrkowska 97. — Tel. 182-69.Lekarz-dentysta
M. Perlmufrowa
Śródmiejska 20.
powróciłaDo akt. Km. 1664 | 1933
Obwieszczenie.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Narutowicza 10
na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 14 września
1934 roku o godz. 10 r.
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 46
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
Abrama-Henocha Müllera
i składających się z 277 sztuk różno-
go płótna wyrobu Widzewskiej Ma-
nufaktury miary od 15-42 mtr.
sztuka, w dobrym stanie
oszacowanych na sumę zł. 11080.—
Łódź, dn. 30. 8. 1934 r.
Komornik: (-) Leon Wąsowski**LECZNICA**PRYWATNA
ze stałymi lekami**D-ka Z. RAKOWSKIEGO**
dla chorych na**USZY, NOS i GARDŁO**
Piotrkowska 67 Tel. 127-81

Przyjmuje od 11 — 2 i 5 — 8.

PARK
HELENÓWDziś o g. 9 w.
Jedyny koncert
królowej pieśni
— żydowskich**LOLI FOLMAN**w oryg. progr. — **Męski Chór Artystyczny Tow. „HAZOMIR”**
Od 8 w. wystąpi pod dyr. prof. I. Zakso, przy fort. pani S. Pietruszka. W pro-
gramie: 1. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 2. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 3. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 4. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 5. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 6. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 7. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 8. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 9. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 10. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 11. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 12. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 13. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 14. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 15. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 16. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 17. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 18. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 19. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 20. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 21. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 22. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 23. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 24. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 25. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 26. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 27. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 28. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 29. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 30. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 31. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 32. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 33. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 34. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 35. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 36. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 37. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 38. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 39. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 40. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 41. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 42. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 43. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 44. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 45. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 46. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 47. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 48. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 49. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 50. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 51. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 52. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 53. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 54. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 55. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 56. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 57. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 58. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 59. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 60. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 61. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 62. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 63. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 64. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 65. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 66. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 67. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 68. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 69. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 70. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 71. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 72. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 73. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 74. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 75. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 76. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 77. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 78. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 79. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 80. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 81. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 82. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 83. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 84. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 85. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 86. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 87. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 88. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 89. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 90. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 91. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 92. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 93. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 94. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 95. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 96. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 97. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 98. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 99. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 100. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 101. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 102. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 103. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 104. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 105. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 106. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 107. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 108. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 109. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 110. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 111. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 112. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 113. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 114. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 115. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 116. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 117. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 118. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 119. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 120. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 121. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 122. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 123. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 124. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 125. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 126. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 127. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 128. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 129. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 130. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 131. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 132. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 133. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 134. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 135. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 136. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 137. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 138. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 139. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 140. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 141. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 142. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 143. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 144. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 145. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 146. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 147. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 148. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 149. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 150. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 151. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 152. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 153. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 154. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 155. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 156. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 157. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 158. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 159. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 160. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 161. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 162. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 163. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 164. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 165. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 166. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 167. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 168. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 169. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 170. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 171. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 172. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 173. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 174. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 175. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 176. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 177. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 178. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 179. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 180. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 181. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 182. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 183. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 184. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 185. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 186. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 187. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 188. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 189. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 190. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 191. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 192. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 193. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 194. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 195. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 196. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 197. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 198. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 199. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 200. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 201. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 202. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 203. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 204. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 205. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 206. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 207. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 208. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 209. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 210. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 211. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 212. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 213. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 214. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 215. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 216. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 217. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 218. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 219. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 220. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 221. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 222. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 223. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 224. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 225. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 226. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 227. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 228. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 229. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 230. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 231. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 232. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 233. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 234. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 235. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 236. „Wielki dzień” (w. i m. S. Pietruszki). 237. „W

Kostiumy

suknie, pulowery ręcznej roboty
Polecam najnowsze fasony.

MARGULES-LIPSKA
PIOTRKOWSKA 107
Tel. 223-45.

**W Domu Wypoczynkowym
na Wiśniowej Górze**

na wrzesień pokoje wolne. Ceny
zniżone. Elektryczność. Bieżąca
woda w pokojach. Zgłoszenia tel.
Wiśniowa Góra 6, lub Łódź 131-21.
Tamże do sprzedania motor nafto-
wy i dynamo-maszyna.

PRZYCHODNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów

Zawadzka 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.

Choroby weneryczne, moczopłciowe
i skórne. Porady seksualne.

Stacja zapobiegawcza
czynna całą dobę.

Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

1.000.000

możesz wygrać jedynie przez zaku-
pienie losu w słynnej kolekturze
G. WOLMAN, Narutowicza 38
tel. 181-38 i **Plac Reymonta 3/4**
tel. 219-59. Ciągnięcie 4-go września

Do akt. Nr. Km. 966-34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 20-go zam. w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 236

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dniu 4 września 1934 r. od
godz. 12 w Rudzie Pabjanickiej
ul. Piastów 12

odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
maszyna do szycia, furgon, 10 wor-
ków maki żytniej, 2 worki otrąb i
meble

oszacowanych na łączną sumę zł.
804.—
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.8.1934
Komornik (—) Trzebiatowski
Sprawa Garncarskiego Daw.
p-ko Kruszkowskiemu Roman.

Do akt. Nr. 1412 | 1933
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Gdańskiej 31

na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 6 września
1934 roku o godz. 10 r.

w Łodzi przy ul. 11 Listopada 96
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości należących do
Emila Weinerta

i składających się z krochmalu, oli-
wy i 30 beczek żelaznych
oszacowanych na sumę zł. 3660.—
Łódź, dn. 16. 8. 1934 r.

Komornik: wz. (-) St. Prsybora

ZAKŁAD

lecniczo-wychowawczy
dla dzieci nerwowych
i cofniętych w rozwoju

— Dr. Med. W. SPEKTOROWEJ —
w Łodzi, ul. Pabjanicka 55.

Zakład ma charakter szkoły — san-
atorium. Mieści się w pięknej kom-
fortowej willi, położonej w dużym
parku poza miastem. — Stała opieka
lekarska. Wykwalifikowany personel
pedagogiczny. Gimnastyka lecznicza.
Psychoterapia. — Dla dzieci przy-
chodnich prowadzone są komplety
przedpołudniowe. — Podczas miesie-
cy zimowych zajęcia w tych komple-
tach będą odbywać się w centrum
miasta.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.

Andrzeja 4, tel. 220-92

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogz. odp. Eugeniusz Kozłowski. W drukarni własnej Piotrkowska 101

KINO**EUROPA**

ul. Narutowicza 20

Pocz. g. 5, 7.30 i 10

Poraz pierwszy w Polsce
— przed stolicą!



**Dziś
uroczyste
otwarcie!**

Najbardziej

- potiągająca
- zalotna
- pikantna

**LILJANA
HARVEY**

Reż. Rowland v. Lee

w najnowszym arcydziele produkcji FOXA 1934 | 35 p. t.

WESOŁA ZUZANNA

NADPROGRAM: Ostatnie aktualności Foxa oraz największa
sensacja świata: **BAER-CARNERA** — jedyny autentyczny, w
całości sfilmowany reportaż 11-to rundowej walki meczu
bokserskiego o mistrzostwo świata!

Prywatna Szkoła Powszechna

przy GIMNAZJUM JÓZEFA ABA

Legjonów 10, tel. 122-12.

Zapisy przyjmuje sekretariat od g. 10—14.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
Łódź, Pomorska 46 :: Telefon 163-80.

WYDZIAŁY:

mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia kandydatów na kurs I-y przyjmuje kancelaria szkoły codziennie
od godz. 10-iej do 14-iej.

Egzaminy sprawdzające rozpoczną się w poniedziałek, dn. 3 września r.b.

DLA ZDROWIA JEDYNIĘ TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIE LEPSZE!

**:: Teatr Miejski ::**

Sobota 1.IX, Niedziela 2.IX, Poniedziałek 3.IX
tylko 3 gościnne występy Zespołu Teatru „8-30”
w przeboju 5 akt. operetki

„Yacht Miłości”

mus. Sanny Gordon, lib. Krzewińskiego i Brodzińskiego
w udziale premierowego zespołu
Mary Gabrielli
Olga Orleńska
Helena Grossówna
Irena Dębska
Janina Wąsowicz
Witold Zdzitowiecki
Marjan Kielarski
Zbigniew Rakowiecki
Stefan Chorzewski
Lech Orwicz
Julian Radziński
Włodzimierz Łozowski
Reżyser: W. Zdzitowiecki. — Kier. muz. Mira We-
reszczyńska. — Choreografia: H. Grossówna.
Bilety już do nabycia w Kasie Teatru.

**Szkoła Tańca Art. i Rytmiki
Paszkówny i Góralskiej**

rozpoczyna zajęcia 5 września. Kierownictwo
artystyczno-pedagogiczne: Tamara Góralska. —
Gimnastyka, akrobatyka, skoki: Halina Wald-
man. Zapisy codziennie od 5—8 w.

Gdańska 94. Tel. 164-11.

**Przedszkole „Dom dziecięcy” syst. Mon-
tessori —
W. KAPŁANÓWNY, Piotrkowska № 94,**

parter, lewa oficyna
Przyjmuje się zapisy codziennie od g. 12—2
i 4—6. Języki obce dla dzieci. Zajęcia przed
i popołudniu. Początek zajęć 5 września r. b.

**Koncesjonowane Prywatne PRZEDSZKOLE
Toli Szmigel-Karafkowej
ul. Piotrkowska 182.**

sawiadania, że zajęcia rozpoczynają się dn. 5 września.
Zapisy przyjmuje się od g. 11—1 i od 4—6.

**SZKOŁA
Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego
H. KRUKOWSKIEJ**

Początek lekcji 6-go września r. b.
Zapisy codziennie od 12—2 i 5—7 w sekretariacie szkoły
Piotrkowska 80, tel. 117-87.

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

BECZKI żelazne

używane różnej wielkości sprzedam. —
Ul. 11 Listopada 99, tel. 115-60.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 16 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogło-
szenia samolejące obliczane są o 50% drożej, firm. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk.
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.